

PRZED I MAJA

E. Gierek gościem klasy robotniczej i społeczeństwa Bytomia

Wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek był gościem klasy robotniczej i społeczeństwa Bytomia. W godzinach porannych w towarzystwie gospodarzy regionu z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Zdzisławem Grudniem odwiedził załogę

Huty „Zygmunt” — jednego z czołowych zakładów produkcji maszyn hutniczych, na którym opiera się program kompleksowej rekonstrukcji i modernizacji polskiej metalurgii. Serdecznie witany przez pracowników, Edward Gierek zwiedził najmłodszy w fabryce wydział budowy

maszyn hutniczych, uruchomiony w ubr., który przed kilkoma tygodniami osiągnął pełną moc produkcyjną 7500 ton maszyn i urządzeń w skali roku i powiększył tym samym moc wytwórczą huty o blisko jedną trzecią.

Następnie Edward Gierek

Dokończenie na str. 2

Premier NRD w Warszawie

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza przebywał wczoraj w Warszawie, z jednodniową przyjacielską wizytą roboczą przewodniczący Rady Ministrów NRD — Willi Stoph.

Pod przewodnictwem premierów obu krajów trwały w siedzibie rządu rozmowy plenarne. Ich tematem były zagadnienia bieżącej i długofalowej współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej pomiędzy Polską i NRD. (PAP)

Maszyny do szycia z „Predomu”



Zakłady Metalowe „Predom” w Radomiu — to znaczny producent maszyn do pisania i do szycia. Te drugie, wytwarzane są w kilku rodzajach. Coraz bardziej popularne stają się „Singer” wytwarzane na amerykańskiej licencji. Na razie, na rynek krajowy trafia niewiele, jako że większość przeznaczona jest na spłatę zadłużenia zakupu licencji i eksportowana jest głównie do USA i Kanady. W tym roku radomski „Predom” przygotuje już 130 000 sztuk „Singerów”, a w przyszłym — dwa razy więcej. Tak więc z każdym rokiem trafiać będzie do naszych sklepów coraz więcej tych nowoczesnych i praktycznych maszyn do szycia. Na zdjęciu: w Zakładach Metalowych „Predom” w Radomiu. CAF — fot. Stan

CO O TYM SĄDZICIE

Zdemoralizowani?

— O sportowcach nie bez racji pisze się, że są zdemoralizowani. Co pewien czas z łamów prasy dowiedzieć się można o „pozasportowych wyczynach” czołowych niekiedy zawodników. Dwa lata temu we wszystkich prawie dziennikach w kraju znalazła się wiadomość zatytułowana „Koszykarze — wandalie z Wybrzeża Gdańsk”. Z treści zaś wynikało, że 3 pokoje hotelowe, w których zamieszkiwali zawodnicy tego zespołu, wyglądały tak jakby przeszło przez nie tornado. Polamane meble, zbita szyby, lustra i szklanki, pozrywane tapety; mowa była również o pozrywanych gaśnicach i poduszkach wyrzucanych przez okno. Straty — jak donosiła wiadomość PAP — wynosiły kilkanaście tysięcy złotych. Często czyta się również o „afarach” przemysłowych, których bohaterami są sportowcy — reprezentanci kraju.

— Treść wiadomości z Gdańska była mocno przesadzona. Po zbadaniu sprawy okazało się, że straty wyniosły 6756 zł, z czego przeszło połowa przypadła na zarwaną kanapę, która nie wytrzymała, kiedy usiadło na niej kilku zawodników „stusnego” wzrostu i proporcjonalnej do tego wagi. Nie chcę brnąć gdańskich koszykarzy, zależy mi natomiast, abyś zrozumiał następującą rzecz: Gdyby sprawcami tego incydentu byli nie sportowcy lecz członkowie zwykłej wycieczki, wiadomość taka wcale by się nie ukazała. A tu została przedrukowana nawet przez niektóre tygodniki i posłużyła za temat do komentarzy. Po prostu u nas przeważnie pisze się o sporcie wtedy, gdy dzieje się w nim jakieś rzeczy złe. A przecież w innych dziedzinach życia podobne wypadki występują również, i chyba nawet częściej niż w sporcie.

Zacytuję ci także wypowiedź krytyka literackiego — Michała Sprusińskiego, której udzielił podczas dyskusji o wspomnianym wybruku gdańszczan: „Pewien bardzo młody, zdolny i nadgorliwy reżyser nie tylko zdemolował pokój hotelowy, ale wyprawiał takie rzeczy, że uniknę opisów... Nie sądzę, by inną wagę posiadało stłuczenie szyby i wazoników przez ekspertów czy specjalistów powiedzmy handlu zagranicznego”.

Co do „afar” przemysłowych wśród sportowców odpowiem ci krótko. Kiedyś w telewizji była audycja, w której brał udział naczelnik ruchu urzędu celnego. Znany trener lekkiej atletyki — Jan Mulak zadał mu pytanie: Na którym miejscu pod względem udziału w przemyśle są sportowcy? Kolejność była następująca: służba zagraniczna, służba handlu zagranicznego, turyści i sportowcy. A więc na ostatnim.

— Nadal jednak stoję na stanowisku, że sport demoralizuje. Przecież nawet prasa sportowa pisze często o negatywnej roli, jaką odgrywa pieniądź w tej dziedzinie. Kupuje się zawodników, niekiedy nawet mecze; graczom płaci się wygórowane premie. Działalność często stosującą dewizę — wynik za wszelką cenę. Wszystko to powoduje, że mniej odpornym psychicznie młodym ludziom przewraca się w głowie.

— Pieniądź rzeczywiście mogą spowodować wiele zł. Ale czy tylko w sporcie? Sytuacje w których zdobywanie pieniędzy staje się celem samym w sobie i przystania wszelkie motywy moralne, obserwujemy w każdej dziedzinie życia. Pojęcie „chaffury” nie jest ci chyba obce. Dam konkretny przykład. Nie tak dawno czytałem jak poeta będący zarazem dyrektorem „Estrady” zupełnie legalnie kupował dla kierowanej przez siebie instytucji własne teksty piosenek, dorabiając się na tym kilkaset tysięcy złotych.

Na koniec chciałbym uświadomić ci jedną prawdę. Sięgnąć po duży sukces w sporcie jest znacznie trudniej niż na innej arenie. Pracować trzeba znacznie lepiej i wydajniej niż czyni to ogół obywateli. Sport zmusza do solidności, uczy pokonywania pewnych barier, rozbudza ambicję, wymaga maksymalnego zaangażowania się w to, co się robi. Czy takie cechy reprezentować mogą ludzie zdemoralizowani?

Kto ma rację? Czy sport rzeczywiście demoralizuje, czy też uprawiający go ludzie wcale nie są gorsi od przedstawicieli innych dziedzin życia?

WIESŁAW LUCZAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1974 ▲ 60-959 Poznań.

K. Nemeth w Polsce

Spotkanie z I sekretarzem KC PZPR

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR Karoly Nemetha — członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Przedmiotem rozmowy, w której uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, była realizacja ustaleń z przyjacielskiego spotkania Edwarda Gierka z I sekretarzem KC WSPR — Janosem Kadarem, które odbyło się w czerwcu ub. roku w Polsce.

W czasie pobytu w Polsce w dniach 23—24 bm. Karoly Nemeth, któremu towarzyszyli kierownik Wydziału Organizacji Partyjnych i Masowych KC WSPR — Tibor Baranyai, odbył rozmowy z Edwardem Babiuchem. Przedmiotem rozmów były głównie problemy

współpracy między PZPR i WSPR. Poinformowano się wzajemnie o realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR i XI Zjazdu WSPR oraz o sytuacji społeczno-gospodarczej w obu krajach. Wymieniono poglądy na niektóre zagadnienia międzynarodowe, podkreślono potrzebę dalszego umacniania wszechstronnego rozwoju współpracy socjalistycznej — głównego czynnika walki o pokój i odprężenie międzynarodowe.

W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC Krystyn Dąbrowa i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Lucjan Piątkowski.

24 bm. Karoly Nemeth spotkał się z sekretarzem KC, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzym Karkoszką oraz członkami sekretariatu KW (PAP)

Pilskie

Umocnianie ogniw samorządu robotniczego i związków zawodowych

Dalszy wzrost aktywności i skuteczności działania samorządu robotniczego i ogólnego umocnienia związków zawodowych w umacnianiu społeczno-zawodowej odpowiedzialności i dyscypliny społecznej był tematem obrad wojewódzkiej instancji partyjnej w Pilce. Pro wadził obrady I sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski, a uczestniczył w nich zastępca kierownika Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Misiewicz.

Przedyskutowano dotychczasowe osiągnięcia samorządów robotniczych i dokonany postęp w społeczno-gospodarczym rozwoju województwa

pilskiego. Sa one punktem wyjścia do zwiększenia udziału załóg w doskonaleniu funkcjonowania poszczególnych przedsiębiorstw i podnoszenia na wyższy poziom efektywności gospodarowania.

Wojewódzka instancja partyjna realizując uchwały partii inspirowała działania, zapewniające stałą poprawę warunków socjalno-bytowych, bezpieczeństwa i higieny pracy, wzrost poziomu pracy mistrzów, mobilizuje załogi na rzecz podnoszenia jakości wyrobów, bardziej racjonalnego gospodarowania. Dużą rangę przykładu się do umocnienia kadrowego rad zakładowych. Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów ZSRR

W poniedziałek odbyło się w Moskwie posiedzenie Rady Ministrów ZSRR, utworzonej na pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR dziesiątej kadencji.

Na posiedzeniu omówiono wyniki realizacji państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR oraz budżetu państwa za I kwartał 1979 r. (PAP)

Przed sesją „Dziecko w latach II wojny światowej”

Spotkanie w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj ministra sprawiedliwości, przewodniczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Jerzego Bafia, przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, ministra Józefa Wierzbickiego i dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Czesława Piłchowskiego, którzy poinformowali o organizowanej w dniach

26 — 28 kwietnia 1979 r. w Warszawie międzynarodowej sesji naukowej nt. „Dziecko w latach II wojny światowej”.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński podkreślił, że tragiczne doświadczenia Polski w latach II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej są okazją do głębokiej refleksji nad tym, czym byli do czego doprowadził fałszywizm. (PAP)

Wstrzymanie

pomocy dla Egiptu

Pomoc udzielana Egiptowi od 1973 r. przez Arabię Saudyjską, Kuwejt, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie została zawieszona sine die — oświadczył we wtorek minister finansów Kuwejtu, Al-Atiki.

Ponadto Kuwejt po ogłoszeniu 23 bm. o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Egiptem postanowił zaniechać wszelkich inwestycji w tym kraju — dodał Al-Atiki. (PAP)

Spotkanie w KW PZPR w Poznaniu

Pamięć o bohaterach okresu wojny

Kwiecień — miesiąc pamięci narodowej — budzi refleksję w każdym Polaku, któremu nie są obce losy ojczyzny. Z tej okazji w całym kraju, w tym także w Wielkopolsce, odbywa się wiele spotkań.

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada spotkał się z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — prezesem Marianem Jakubowiczem oraz przedstawicielami więźniów byłych obozów koncentracyjnych. We wzajemnej rozmowie stwierdzono konieczność utworzenia muzeum

Forcie VII, oddziału muzeum w dawnym obozie w Żabikowie, upamiętnienia wszystkich miejsc, w których Wielkopolanie oddawali życie za ojczyznę. Troska o te miejsca (a jest ich w naszym województwie tyle, ile miejscowości) była głównym tematem rozmowy.

I sekretarz podziękował uczestnikom spotkania za ich codzienną pracę zawodową i społeczną, za walkę w okresie okupacji, za to, że potrafili przekazać patriotyczne tradycje następnym pokoleniom. (GK)

Z Iranu

Nieudany zamach
na M. Bazargana?

Amerykańska agencja prasowa AP donosi z Teheranu, że we wtorek usiłowano zamordować premiera Iranu, Mehdięgo Bazargana, i innych członków rządu tymczasowego. Próba zamachu została podjęta podczas pogrzebu pierwszego szefa sztabu sił zbrojnych Iranu po rewolucji, Mohameda Ali Gharaniego, ofiary zamachu dokonanego w poniedziałek przez grupę ekstremistów islamskich.

Według zeznań naocznego świadka, mężczyzna w mundurze lotnika usiłował rzucić granat w kierunku M. Bazargana, gdy na czele rządu siedział w konduktie pogrzebowym. Uzbrojeni gwardziści towarzyszący konduktowi wyrwali granat z rąk niedoszłego zabójcy. Zdaniem świadka, zamachowiec jest członkiem grupy ekstremistów islamskich.

We wtorek rzecznik rządu tymczasowego Iranu, Amir Entezam, oficjalnie zdementował w Teheranie rozpowszechniane za granicą informacje o rzekomej nieudanej próbie zamachu na premiera Mehdięgo Bazargana, która jakoby miała być podjęta podczas pogrzebu Mohameda Ali Gharaniego.

★

We wtorek poinformowano, że Ibrahim Jazdi został zwolniony z obowiązków wicepremiera do spraw rewolucji, by móc objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych Iranu. Komunikat dodaje, że dotychczasowe funkcje będzie pełnił do chwili nominacji nowego wicepremiera. (PAP)

E. Gierek gościem klasy robotniczej
i społeczeństwa Bytomia

Dokończenie ze str. 1

wziął udział w spotkaniu z ponad 100-osobową grupą weteranów powstań śląskich oraz kombatantów II wojny światowej. Podczas spotkania przypomniano bohaterskie, patriotyczne zrywy ludu śląskiego i ich decydujące znaczenie, jakie odegrały w dziele powrotu ziem śląskich do macierzy.

Zabierając głos Edward Gierek wyraził najwyższe uznanie za patriotyczną postawę uczestników zmagania zaborcą, a następnie z hitlerowskim najeźdźcą, za ich pracę dla dobra socjalistycznej ojczyzny, w przededniu święta 1 Maja. I sekretarz KC złożył weteranom najserdeczniejsze życzenia.

Z udziałem Edwarda Gierka odbyła się w Bytomiu podniosła uroczystość dekoracji miasta Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Jest to wyraz uznania dla dokonania wielu po koleń mieszkańców Bytomia, które było zawsze ostoją polskości na śląskiej ziemi, dla wkładu miasta i jego pracowników w budowę naszej socjalistycznej ojczyzny.

WYSTĄPIENIE E. GIERKA

Serdecznie dziękuję wam za zaproszenie mnie na tę podniosłą uroczystość, uroczystość będącą świętem całej bytomskiej społeczności. Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dowód najwyższego uznania za wasz wielki wkład w budowę naszej socjalistycznej ojczyzny przyznała waszemu patriotyzmowi, robotniczemu miastu — Order Sztandaru Pracy I klasy. To, że będę mógł wam ten Order

wręczyć sprawia mi głęboką satysfakcję. Pragnę w imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i swoim własnym złożyć wam z tej okazji serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Przekazcie, proszę, wyrazy najwyższego uznania i głębokiego szacunku dla patriotycznej klasy robotniczej i całego społeczeństwa miasta Bytomia, skupionego wokół swojej bojowej i zaangażowanej, młodej organizacji partyjnej.

Górnicy Bytom — kojarzą się w świadomości Polaków z bohaterskimi kartami historii walk z uciśkiem narodowym i społecznym, z żarliwym patriotyzmem ludu śląskiego.

Z historią waszego miasta wiąże się działalność znanych przywódców ludowych i rewolucyjnych Górnego Śląska: Józefa Szafranka, Emanuela Smółki, Józefa Lompy, a także działaczy ruchu robotniczego: Stanisława Drzymały, Konrada Piecucha i wielu innych.

W herbie Bytomia integralnie zespolone są dwa zasadnicze elementy: piastowski orzeł i postać górnika. Symbolizują one pracę i miłość ojczyzny; te wartości charakteryzują bytomską klasę robotniczą. Bytomscy górnicy osiągnęli wyjątkowość pracy wyższą od średniej w całym przemyśle węglowym.

Podobnie jak górnictwo dobrze pracują i dynamicznie rozwijają się przemysł hutniczy, przemysł maszynowy, a także inne gałęzie tutaj zlokalizowane. Bytom — miasto kiedyś zaniedbane, dziś prezentuje się coraz bardziej okazale.

Tak jak kiedyś chlubił Bytomia było liceum polskie im. Jana Smoleńca, tak dziś słusz-

nie szcycicie się placówką je dyną w swoim rodzaju, technikum dla produkujących robotników, w którym kształcą się kadry wysokokwalifikowanych, zaangażowanych ideowo, najlepszych przedstawicieli śląsko-zagłębiowskiej klasy robotniczej.

Wytyczając program budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, budowy Polski końca lat XX wieku, kraju silnego i zasobnego — partia na szali liczy na wiedzę i zaangażowanie Polaków, na ich talenty, energię, liczy w szczególności na ich zawsze żywy i gorący patriotyzm, patriotyzm wyrażający się ofiarną i rzetelną pracą, na każdym stanowisku, wszędzie tam, gdzie tętni rytm naszej gospodarki, naszego życia społecznego.

Wszystko, czym się szcycimy, co dotąd osiągnęliśmy jako naród zbudowane zostało wytrwałą, ciężką pracą. W przyszłości również nie będzie inaczej.

Podczas XIV Plenum Komitetu Centralnego naszej partii stwierdziliśmy, że mimo trudności i opóźnień powstałych wskutek niesprzyjających warunków klimatycznych — będziemy dążyć do wykonania wszystkich zadań bieżącego roku. Jesteśmy, drodzy towarzysze, głęboko przekonani, że jest to i realnie i możliwie.

Dziękuję wam za to i jednocześnie składam wam — mieszkańcy Bytomia najlepsze życzenia pełnego powodzenia w realizacji przyjętych zadań. Życzę wam, by w waszych domach na co dzień gościło zadowolenie i radość, by piękniało wasze miasto, by żyło się w nim i pracowało coraz lepiej. (PAP)

Informacja od N. Sihanouka

Niebezpieczne plany Pekinu
wobec Wietnamu i Kambodży

Wiceminister spraw zagranicznych ChRL, Han Nien-lung ujawnił, że Chiny noszą się z zamiarem ewentualnego dokonania w bliskiej lub dalszej przyszłości „drugiej ekspedycji karnej” przeciwko Wietnamowi. Równocześnie Han Nien-lung, który jest przewodniczącym delegacji chińskiej na rozmowy wietnamsko-chińskie, oświadczył, że nie zaprzecza optymistycznie na rezultaty rokowań i nie żywi żadnych iluzji, że zakończą się one sukcesem.

O tych wypowiedziach chińskiego wiceministra poinformował korespondent hongkongskiego tygodnika „Far Eastern Economic Report”. Przechodząc obecnie w Pekinie książe Norodom Sihanouk. Oświadczył on, że Han Nien-lung złożył mu wizytę na krótko przed wyjazdem do Pnomo (na rokowania) i w

czasie rozmowy poprosił m. in. o to, by udzielił poparcia Pol Potowi. Ale Sihanouk uważa obecnie Pol Pot'a za swego wroga, chociaż w ONZ wystąpił w obronie reżimu Pol Pot'a.

Według Sihanouka Chiny zamierzają obecnie udzielić poparcia proamerykańskiej partii Khmer Serei, kierowanej przez In Tama, który pełni funkcję premiera w zainstalowanym przez USA reżimie Lon Nola w Phnom Penh. Również o tym poinformował księcia wiceminister Han Nien-lung, który stwierdził, iż „partyzanci In Tama czyli Khmer Serei, znajdujący się w liczbie około 2 000 ludzi na granicy tajlandzko-kambodżańskiej, zjednoczą się z Pol Potem, by walczyć przeciw Heng Samrinowi” (premierowi legalnego rządu Kambodży). (PAP)

Umacnianie ogniw
samorządu robotniczego
i związków zawodowych

Dokończenie ze str. 1

Wchodzi do nich najbardziej zaangażowani członkowie załóg, robotnicy, członkowie partii, którzy cieszą się dużym autorytetem i uznaniem.

Wpływa to na lepsze oddziaływanie samorządu robotniczego w rozwiązywaniu podstawowych problemów zakładu pracy. Dzięki temu w szerokiej aktywizacji społeczno-zawodowej i socjalistycznym współzawodnictwie pracy uczestniczy ponad 31 000 pracowników, 436 zespołów posiada tytuły brygady pracy socjalistycznej, 2 681 pracowników wyróżniono tytułami przedownika pracy socjalistycznej, a 645 pracowników posiada tytuły zasłużonego przodoka pracy socjalistycznej.

Ważną rolę odgrywa również ruch wynalazczy i racjonalizatorski. Tylko w 1978 roku zgłoszono 2 089 wniosków, z których wdrożono 1 293. Z nowatorskich pomysłów gospodarki narodowa zaoszczędziła blisko 170 mln złotych.

Stale przeglądany stanowiąc pracy i warunków pracy oraz szybka realizacja wniosków przyczynia się do znacznej poprawy pracy takich załóg jak m. in. piśkich ZNTK, Odlewni Żeliwa Ciągłowego w Drawsku Mieście, Piśkarni Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego.

Coraz większą rolę odgrywa samorząd robotniczy we współzarządzaniu swoimi zakładami pracy. Przedstawi-

ciele załóg na konferencjach samorządów robotniczych podejmują liczne działania, zmierzające do wzrostu funkcji inspirowania i kontrolnej, potwierdzając tym samym, że są autentycznymi gospodarzami w swych zakładach.

Istotną rolę odgrywają samorządy robotnicze w aktywizacji produkcyjnej. Najważniejszym aktualnym zadaniem jest nadrobienie znacznych założeń powstałych w pierwszym kwartale br., z powodu złych warunków atmosferycznych. Obecna sytuacja wymaga od wszystkich samorządów robotniczych i związków zawodowych podejmowania inicjatyw, które pozwolą w pełni wykonać wszystkie zadania br. Ma to szczególne znaczenie w roku 35-lecia ludowej ojczyzny. Rocznicę tę załogi piśkich zakładów pracy chcą uczcić czynami produkcyjnymi i społecznymi.

Obrady poprzedziło wręczanie 25-osobowej grupie aktywistów ZSMP legitymacji kan dydaktycznych PZPR. Od wczoraj piśka wojewódzka organizacja partyjna liczy już 40 000 członków i kandydatów. Czterdziestotysięczna legitymację otrzymał robotnik z piśkich Zakładów Naprawczych Tabo ru Kolejowego im. I Armii Wojska Polskiego — Zdzisław Kołdej. (twis)

Polski alpinista zginął w Himalajach

Polski Związek Alpinizmu został poinformowany przez kierownika wyprawy alpinistycznej z Jeleniej Góry, która próbowała zdobyć szczyt Annapurna Południowa, położony w Himalajach w Nepalu, że

15 bm. w czasie wspinaczki na ten wierzchołek zdarzył się tragiczny wypadek. Spowodował on śmierć jednego z uczestników ekspedycji — Józefa Konika. Pozostali uczestnicy wyprawy nie odnieśli żadnych obrażeń. (PAP)

Ogólnopolska giełda w Poznaniu

Surowce, maszyny i urządzenia
dla drobnej wytwórczości

Na terenach MTP w Poznaniu, rozpoczęła się wczoraj ogólnopolska międzyresortowa giełda materiałowo-maszynowa. 80 jej uczestników proponuje, przede wszystkim drobnej wytwórczości, różnego rodzaju surowce, materiały, maszyny i urządzenia, zgromadzone w nadmiernych ilościach. Wartość tych zapasów, które zamierzają się sprzedać w Poznaniu, wynosi około 3 mld zł.

Giełda, zorganizowana przez Centrale Obrotu Maszynami i Surowcami, jest konkretną odpowiedzią na postanowienia XIV Plenum KC PZPR. Ma

ona pomóc drobnej wytwórczości w uzupełnieniu zaopatrzenia technicznego, sprzyjając równocześnie wykorzystaniu maszyn i urządzeń, które z różnych względów nie zostały w przemyśle kluczowym zagospodarowane.

Jednym z uczestników giełdy są Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Proponują one około 600 części i urządzeń, jak pretry, katowniki, łożyska, mity, śruby, amperomierze, termometry, silniki elektryczne.

Giełda trwać będzie 4 dni i zakończy się w piątek, 27 kwietnia. (pik)

Apel do mieszkańców
województwa poznańskiego

Dokończenie ze str. 1

rowcami i materiałami oraz zapobiegliwość w poszukiwaniu rezerw,

- pracowników rolnictwa i rolników indywidualnych o pełne zagospodarowanie każdego hektara ziemi, unowocześnianie produkcji rolnej i zwiększenie jej towarowości,
- inżynierów, techników i pracowników nauki aby swą pracą przyczyniali się do stałego doskonalenia techniki i organizacji produkcji,
- rodziców, nauczycieli i wychowawców o zespolenie wysiłków nad wykształceniem i wychowaniem młodego pokolenia na pełnych zaangażowania w budownictwie swej socjalistycznej Ojczyzny — patriotów,
- twórców i pracowników kultury o podejmowanie dalszych inicjatyw służących rozwojowi kultury socjalistycznej, osobowości i stylu życia ludzi pracy,
- pracowników służby zdrowia, handlu i usług, administracji i organizacji społecznych o jak najlepsze zaspokojenie codziennych potrzeb naszych obywateli.

Zwracamy się z apelem do wszystkich mieszkańców naszego województwa o powszechne podejmowanie OBYWATELSKIEGO CZYNU XXXV-LECIA POLSKI LUDOWEJ — o wyższą jakość i efektywność działań oraz o aktywną realizację zadań wynikających z programu obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. Pomyślność Polski, wszystkich jej obywateli tworzymy wspólnie i rzetelną pracą.

WOJEWÓDZKI KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU W POZNANIU

W turkowskiej „Mirandzie”

Obchody Dnia Włókniarza

W największym zakładzie przemysłu lekkiego województwa konińskiego — turkowskiej „Mirandzie”, obchodzono wczoraj doroczny Dzień Włókniarza. W obecności sekretarza KW PZPR w Konińsku Józefa Siomczyńskiego otwarto zakładowy dział elektrycznego przetwarzania danych, wyposażony w „Odre-1304” i dwa minikomputery „Mera-305”. Już obecnie dział ten wykorzystując opracowane w Uniwersytecie Łódzkim

programy zajmuje się opracowywaniem bieżących informacji o gospodarce wyrobami gotowymi, gospodarce paliwami i warunkach technicznych działania. Jednocześnie trwa opracowywanie następnych programów, które w części zastosowane będą jeszcze w tym roku. Elektronika zapewni m. in. sprawniejszą reakcję na potrzeby i zamówienia kontrahentów, przyspieszy możliwość produkcji nowych wzo-

rów i zapewni racjonalizację gospodarowania.

„Miranda” jest jednocześnie zakładem, który prócz zatrudniania 3 500 osób i partycypacji w wielu przedsięwzięciach miejskich obejmuje patronat nad kulturą i sport miasta. Niedawno otwarto muzeum przemysłu włókienniczego, z pracownią dla artystów-amatatorów. Z okazji Dnia Włókniarza przygotowano wiele ciekawych imprez sportowych i kulturalnych.

W czasie okolicznościowej akademii 5 wyróżniających się pracowników „Mirandy” otrzymało odznakę honorową „Za zasługi dla województwa konińskiego”. (woj)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i przełotne opady deszczu. Miejscami możliwe burze.

Temperatura minimalna od plus 5 do plus 8 stopni, maksymalna od plus 12 do plus 15 stopni. Wczoraj o godz. 18 zanotowane następujące temperatury: w Poznaniu plus 19 stopni, w Kaliszu, Koniń i Pile plus 17 stopni, w Lesznie plus 18 stopni; ciśnienie 746,8 mm.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

KRONIKA DNIA

LESZCZYŃSKA WYSTAWA „DZIECKO I JEGO POTRZEBY”

W Osiecznej w województwie leszczyńskim otwarto wczoraj w kinie „Ruchu” wystawę obrazującą jak racjonalnie można i należy zaspokajać potrzeby dzieci w wieku 3-11 lat w zakresie ubioru, żywienia, wyposażenia pokoju lub kącika dziecka. Wystawa została zorganizowana wspólnym staraniem ośrodka współpracy z Konsumentem „Opinia” oraz Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Lesznie. Czynna jest do 3 maja codziennie w godz. 10 — 18. WOPR organizuje wycieczki na wystawę z gmin. (tt)

ZNAKI PRZYJAŹNI

Uczestnicy „pociągów przyjaźni” do Związku Radzieckiego, mieszkańcy miasta i gminy Śrem (Poznańskie) spotkali się wczoraj na zlocie, przygotowanym na zakończenie trwających tam „dni przyjaźni”. Na dużej mapie ZSRR zaznaczyli miejsca swojego pobytu, dzielili się wrażeniami. Wysłuchano też relacji z przebiegu X Zjazdu TPRP dwóch delegatów na jego obrady, a spotkanie zakończył koncert laureatów śremskiego konkursu piosenki, poezji i prozy radzieckiej. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocka 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszycaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Prognozowanie trzęsień ziemi

Osiągnięcia tadżyckich sejsmologów

Sejsmologzy z Tadżykistanu zbudowali zautomatyzowany system gromadzenia i opracowywania sygnałów z głębi Ziemi. System ten jest niezbędny do prognozowania trzęsień ziemi.

Instytut Budownictwa Sejsmicznego i Sejsmologii Akademii Nauk Tadżykistanu wykorzystuje do tych celów stacje sejsmologiczne, punkty analizy chemicznej składu wody w źródłach gorących i stacje protonowe, rejestrujące zmiany pól magnetycznych w strefach zbliżających się wstrząsów podziemnych. Ostatnia nowość w tym systemie, obejmująca dziesiątki tysięcy ki-

lometrów kwadratowych, są hydrostatyczne niwelatory-automaty, które przekazują do ośrodka informacyjnego sygnały o słabych przesunięciach wertykalnych powierzchni Ziemi.

Prognozowanie trzęsień ziemi ma na celu nie tylko ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, ale również wybór miejsca budowy domów mieszkalnych i obiektów przemysłowych oraz opracowywanie niezawodnych konstrukcji. Zalecenia sejsmologów są szeroko wykorzystywane w gospodarce narodowej. Naukowcy wcześniej przeprowadzili podwyż-

szoną aktywność sejsmiczną dla strefy nureckiej elektrowni wodnej na rzece Wachs, w związku z wypełnieniem zbiornika wodnego o pojemności 10 miliardów metrów sześciennych. Ich propozycje zostały uwzględnione podczas budowy tego węzła wodnego w górach Tadżykistanu.

Instytut opracowuje obecnie projekt ochrony sejsmicznej 335-metrowej zapory roguńskiej elektrowni wodnej (jej moc projektowa wynosi 3,6 miliona kilowatów), którą wznosi się na Wachs, 80 kilometrów powyżej Nureku. (PAP)

Sytuacja w Nikaragui

Milczenie amerykańskiej opinii publicznej

Przywódcy opozycyjnej wobec reżimu Anastasio Somozy grupy wyrażają zaniepokojenie ciszą, jaka panuje wokół ostatnich wydarzeń w Nikaragui, mając na myśli brak jakiegokolwiek reakcji amerykańskiej opinii publicznej.

W ostatnich dniach, jak wiadomo, Gwardia Narodowa do puściła się brutalnych aktów zemsty na ludności miasta Estela, protestującej przeciw nadużyciom władz. Zoldacy z Gwardii Narodowej ostrzelali z broni maszynowej szpital, zabijając dwóch lekarzy w trakcie przeprowadzania operacji chirurgicznej. Rozstrzelano również na miejscu 25 pacjentów.

Innym z aktów barbarzyń-

stwa Gwardii Narodowej Anastasio Somozy było zniszczenie miejscowego kościoła oraz zbombardowanie szkoły.

Przedstawiciele opozycji zwracają uwagę na całkowite milczenie, jakie zachowuje wobec ostatnich wydarzeń w Esteli Organizacja Państw Amerykańskich. O wydarzeniach tych informowano też Organizację Narodów Zjednoczonych. Carlos Tunnerman przypomniał, że naród Nikaragui nie doświadczył dobrodziejstw amerykańskiej doktryny o prawach człowieka. Przywódcy wezwali cały naród, w tym również żołnierzy Gwardii Narodowej, do zjednoczenia się w walce i położenia kresu władzy Anastasio Somozy. (PAP)

„Soldek” będzie statkiem-muzeum

W Polskiej Żegludze Morskiej podjęto decyzję w sprawie wycofania z eksploatacji parowca „Soldek” — weterana polskiej floty handlowej, a zarazem pierwszego statku pełnomorskiego zbudowanego od stępki w polskiej stoczni. S/s „Soldek”, który nadal pływa we flocie PZM na moście węglowym Szczecin — Dania, nie pozostanie jednak losu innych wysłużonych jednostek i nie będzie pocięty na złom, lecz przekształcony zostanie w pływające muzeum. W początku 1980 roku jednostka zacumuje na Odrze przy szczecińskich Waiach Chrobrego i stanowić będzie żywą ilustrację historii polskiego przemysłu okrętowego i polskiej floty handlowej. S/s „Soldek” jest bowiem nie tylko najstarszym, ale i najbardziej zasłużonym statkiem w polskiej flocie handlowej. (PAP)

Telefony
DONOSZA

● W miejscowości Józefów (Kałisz) kierujący „Fiatem” 120 p zjechał nagle na lewą stronę drogi i zderzył się ze „Starem”. Kierowca „malucha” poniósł śmierć, a ciężko rannego pasażera przewieziono do szpitala.

● Na łuku drogi z Zalec do Zpakowa w Leszczyńskim, kierujący „Zilem” wpadł do rowu a następnie uderzył w drzewo. Kierowca został ciężko ranny i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

● W Szamotułach (Poznańskie) na skrzyżowaniu ulic Nowowiejskiego i Zamenhofa „Zuk” zderzył się ze „Starem 20”. W wyniku zderzenia wypadła pasażerka „Zuka” doznając bardzo ciężkich obrażeń, wskutek których zmarła w drodze do szpitala.

● Dwa wypadki drogowe zanotowaliśmy w Gnieźnie. Na ul. Roosevelta przebiegająca jezdnią potrąciła motocykl „Jawa”, natomiast na ul. Sobieskiego przy przejeżdżaniu przez tor kolejowy rowerzysta przewrócił się uderzając głową o krawężnik. W obu przypadkach poszkodowani zostali ranni. (Gz)

Akta procesu
oświęcimskiego
w więziennej celi

Niedawno telewizja zachodniemiecka przedstawiła reportaż filmowy, w którym pokazano akta i dokumenty procesu oświęcimskiego, walające się po podłodze w brudnej celi więziennej. Program ten wywołał publiczną wymianę zdań między politykiem SPD, Gerterem Luetgerem i rzecznikiem prokuratury, Luetgerem stwierdził, iż jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że nikt nie troszczy się o dokumenty mające taką wartość historyczną. Rzecznik prokuratury przyznał, iż dokumenty pozostają „tymczasowo” w celi dawnego więzienia, ale że w przyszłości zostaną przeniesione do państwowej biblioteki w Hesen.

Swoją drogą, los akt oświęcimskich jest doskonałą ilustracją podejścia władz bolskich do procesów zbrodniarzy wojennych. (PAP)

Odzyskano skradziony
obraz Rembrandta

Amerkańskie Federalne Biuro Sledcze przekazało w poniedziałek ambasadorowi Francji w USA obraz Rembrandta „Rabin”, skradziony 8 lat temu z muzeum w Bayonne. Wartość dzieła ocenia się na 250 000 dolarów. Odzyskane ono zostało w Buffalo (stan Nowy Jork) w wyniku akcji pod kryptonimem „Zadko”, po legacji na infiltracji przez policję szajki przestępczej i zdemaskowaniu jej. W tym wypadku podstawiony „amator” sztuki od kupił obraz za 10 000 dolarów, a cała transakcja sfilmowana została przez ukrytą kamerę. (PAP)

KSIAŻKA

Album z usterkami

Ukazał się nowy album o Kaliszu, wydany przez „Sport i Turystykę”. Wprawdzie jest jeszcze w sprzedaży inny album o Kaliszu, opublikowany przez Wydawnictwo Poznańskie, lecz zdziwienie budzi nie edycja albumu o mieście przez zasłużone wydawnictwo „Sport i Turystyka” w serii „Piękno Polski”. Oczekiwać należało, że nowy „Kalisz” będzie publikacją wartościową, wnoszącą nowe treści do regionalnej bibliografii. Czy jest nią album Tadeusza Chrzanowskiego?

Zacznijmy od wskazania na pewne niejasności i braki, nieścisłości i błędy. Razi nieznajomość używania samych nazwisk (bez imion). Do czego metoda prowadzi, widać gdy czyta się na stronie 11, iż „obecny budynek

Przeładunki w porcie



W porcie gdyńskim codziennie cumują statki różnych bander. Trwa dobre tempo przeładunków, dokerzy wykorzystują sprzyjającą pogodę dla odrobienia zaległości. Oto statek drobnicowiec m/s „Wiślica” — załadunek elementów żelaznych przez brygadę Bronisława Paca.

CAF — fot. Uklejewski

Ślady życia sprzed 3 miliardów lat

Odkrycie radzieckich geologów

Geolodzy ukraińscy odsunęli o prawie miliard lat w przeszłość datę powstania życia na Ziemi. W skałach zalegających na południu Ukrainy odkryli oni ślady bakterii i wodorostów, których wiek ustalono na 3 miliardy lat.

Wyniki badania próbek, pobranych w złożach rud żelaza, zmusiły do zmiany dotychczasowego poglądu, jakoby w tych odległych czasach Ziemia była gorąca i nie mogła na niej istnieć życie. (PAP)

30 lat książki spod znaku PAX

2500 tytułów w łącznym nakładzie 28 mln egzemplarzy książek wydał dotychczas Instytut Wydawniczy „PAX” w ciągu 30 lat swojej działalności.

To wydawnictwo społecznie postępowego ruchu katolickiego ma w swoim dorobku — poza pozycjami z zakresu filozofii i teologii — także książki z zakresu literatury pięknej, zarówno prozy jak i poezji; istotną dziedzinę jego działalności stanowi ponadto problematyka rodziny i wychowania.

Stosownie do swoich założeń ideowych i światopoglądowych wydawnictwo udostępnia czytelnikom wartościowe pozycje z literatury i kultury dawnej Polski. Obszerny dział stanowi tematyka historyczna oraz społeczno-polityczna. Poza dziełami dotyczącymi hi-

storii Kościoła i jego wybitnych postaci, Instytut Wydawniczy PAX w szerokim zakresie podjął tematykę dziejów ziem przywróconych po drugiej wojnie światowej Macierzy, kwestie związane z drugą wojną światową, w tym przede wszystkim z kampanią wrześniową oraz walką przeciwko okupantom. Ważny nurt stanowią też pamiętniki dyplomatów. Wiele pozycji o trwałym znaczeniu oficyna ta poświęciła szeroko pojętej tematyce niemieckiej.

Trzydziestoletniemu dorobkowi Instytutu Wydawniczego PAX poświęcone jest dzisiejsze okolicznościowe spotkanie, zorganizowane w Poznaniu. Przewiduje się omówienie działalności tej oficyny, w tym bardziej szczegółowe przypomnienie tematyki niemieckiej w publikacjach wydawnictwa. (tk)

Turystyczny przekładaniec

REMONTY KOLEJEK GÓRSKICH ★ DO PROGRAMU „WISŁA” ★ 15 MAJA — DZIEŃ GOTOWOŚCI ★ ZAGOSPODAROWYWANIE WOJEWÓDZTWA ★ WSIE LETNISKOWE ★ CO NOWEGO W BESKIDACH ★ KOLEJNY HOTEL DLA KRAKOWA

lery dorzeczna Wisły, rola i funkcja istniejących na tym terenie obiektów turystycznych oraz analiza ruchu turystycznego na obszarach nadwiślańskich.

Na 15 maja wyznaczono początek gotowości wszystkich obiektów turystycznych do kolejnego sezonu. W tym roku turyści krajowi i zagraniczni będą mieli do dyspozycji 1 milion miejsc noclegowych w hotelach, domach wycieczkowych i czasowych oraz w schroniskach i na campingach. W hotelach przybędzie około 2 000 miejsc, zaś na campingach ponad 6 000 stanowisk. Sukcesywnie oddawane będą do użytku nowe zajazdy, stawiane według typowej konstrukcji „Stolbudu” z Cienanowa. Obiekty tego typu

budowane są w Iłowie Żagańskim, Gubinie, Nowej Wsi koło Elku, Międzyrzeczu Podlaskim, Łodzi, Ciechanowie, Stosłowicach, Kętrzynie i Pastewku. Z myślą o potrzebach młodzieży oddanych ma być do dyspozycji 60 nowych schronisk Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Rozpocznie też działalność 12 nowych obiektów PTTK o łącznej liczbie 470 łóżek. Tym samym PTTK będzie dysponowało 25 000 miejsc noclegowych.

Góścińce, o których wyżej, powstają w wyniku uchwały Prezydium Rządu ze stycznia ub. roku. Niezależnie od tego buduje się wiele innych takich obiektów z inicjatywy miejscowych władz poszczególnych woje-

wództw. Oto w Przemyskim oddano niedawno do użytku hotel w Przeworsku i tamże stylowy zajazd „Pastewnik”. W budowie znajdują się zajazdy w Przemysku i Jarosławiu. Również w Przemysku ma być budowany nowoczesny hotel „Orbis”. Przy szosie 170 — z Terunia do Olsztyna — rozpoczęła zostanie budowa zajazdu w pobliżu Kowalewa Pomorskiego. Podobny obiekt ma stanąć w woj. wrocławskim, przy trasie E-16, niedaleko Ciechoćki. Natomiast w Białostockiem rozpoczyna się stawianie pawilonu noclegowego przy zajezdzie „Głogówka” w Jezewie oraz hotel w Hajnowce na 60 łóżek. I jeszcze wiadomość z woj. zielonogórskiego, gdzie do roku 1990 zamierza się pobrać 3 mo-

tele, 23 zajazdy i 26 campingów.

W województwie śluskim zorganizowano 30 wsi letniskowych. Najbardziej popularne z nich, to Przechlewo, Płotnica, Rzecznica i Żychce na Ziemi Człuchowskiej oraz Studzienice, Sominy i Rakowo na Ziemi Bytowskiej. Godne podkreślenia jest to, że akcja „Jabłońscy zapraszają Matysiaków” zyskała sobie uznanie rolników. Wielu z nich rozbudowało dla letników domy nad jeziorami, pobrało przystanki, zakupiło łodzie.

Beskidy coraz lepiej przygotowane są na przyjmowanie turystów.

Zwłaszcza w okolicach Cieszy na, Wisły, Szczyrku i Zwardonia pojawia się wiele placówek noclegowych i żywiliowych. Na przykład w Cieszyńcu, przy samej granicy, trwają prace konserwatorskie w zabytkowej karczmie. Po drodze do Wisły, w Górkach, powstaje zajazd gastronomiczny z 150 miejscami. W pobliżu budowany jest parking dla 250 pojazdów. Wiele nowości już w nadchodzącym sezonie letnim czeka na turystów w

samym Bielsku-Białej. Zaczęto tam budować duży autocamping.

Przyszły rok to termin przekazania do użytku hotelu „LOT-u” w Warszawie. Budowany przy al. Jeździeckiej będzie najwyższym tego rodzaju obiektem w Warszawie — 40 kondygnacji i 140 m wysokości. Z ogólnej liczby — 21 pięter zajmie hotel, 16 przeznaczono na biura „LOT-u” i „Warty”, a 3 na cele techniczne. Wykonawcą inwestycji — jak pisze „Express Wieczorny” — jest brytyjska firma „Cementation”, zaś 40 procent robót wykonuje bydgoski „Budopol”.

Kraków zyska także jeszcze jeden obiekt noclegowy. Na ten cel przebudowuje się i rekonstruuje XV-wieczną kamienicę przy ul. Floriańskiej, tzw. hotel „Pod Różą”. Dom ten zaliczany jest do zabytków i grupy „Wawel-Tourist”. Obiekt będzie posiadał 104 łóżka. Oddanie hotelu do użytku ma nastąpić w październiku br.

E. C.

Zgodnie z tradycją — rozpoczął się okres remontów kolejek górskich. Kolejka linowa na Kasprowy Wierch będzie nieczynna od 11 maja do 8 czerwca, natomiast wyciągi krzesełkowe na halach Gasienicowej i Goryckiej przestaną pracować 9 maja. Już jest nieczynna kolejka krzesełkowa na Butorze w Wierch w Zakopanem. W trzech etapach będzie remontowana kolej linowa na Gubałówkę: do 28 bm., od 2 do 5 maja oraz od 10 do 18 maja. Kolejka ta w podanych dniach ma być dostępna w godzinach popołudniowych. Na Górę Parkową w Krynicy nie będzie można jeździć do 18 maja, zaś przerwa w ruchu kolejek w Karpaczu i Szklarskiej Porębie potrwa do 15 maja.

Instytut Turystyki zgłosił swój udział w opracowywaniu programu „Wisła”. Jego część dotyczyć będzie oczywiście spraw rekreacji i turystyki. Wynikami prac zainteresowane są głównie województwa: krakowski, bydgoski i toruński. Badania maja objąć także zagadnienia, jak: przyrodnicze wa-

Dzisiaj kolejne mecze piłkarskiej ekstraklasy

sport

Z Legią o punkty i prestiż

Zwycięstwo W. Fibaka w Las Vegas

W Las Vegas rozpoczął się kolejny tenisowy turniej Grand Prix, w którym występuje też Wojciech Fibak. Nasz tenisista w pierwszej rundzie spotkał się z amerykańskim Eliotem Teltscherem i odniósł zwycięstwo 7:6, 6:2.

Z żużlowych torów

W Tarnowie, Opolu i Grudziądzu rozegrano eliminacje mistrzostw Polski par klubowych. Wicemistrzowie Polski w tej konkurencji, reprezentanci leszczyńskiej Unii B. Jader — M. Okoniewski z do-robkiem 23 punktów zwyciężyli na torze w Opolu, natomiast para gnieźnieńskiego Startu W. Kaczmarek — K. Wójcik uplasowała się na drugim miejscu w Grudziądzu.

W czterech grupach eliminacyjnych żużlowcy klubów I i II ligi walczyli o Puchar Polski. Do finałów awansują zwycięzcy poszczególnych grup. Dzisiaj o godzinie 16 na torze stadionu im. A. Smoczyka w Lesznie przeciwnikami Unii będą zespoły Falubazu Zielona Góra, Polonii Bydgoszcz i Ostrowii. 26 km. drugie spotkanie tych drużyn w Zielonej Górze.

Rywalami Startu Gnieźno w grupie I będą — Stal Gorzów. Wybrzeże Gdańsk i GKM Grudziądz. Dzisiaj czwarte spotkanie tych drużyn na torze Wybrzeża, jutro rewanż w Grudziądzu. (jp)

Zacietrzewienie kibiców nie zna granic. W ubiegłym tygodniu prasa całego kraju publikowała wiadomości o wyrokach sądowych jakie nałożono na młodych ludzi z Bydgoszczy, za to, że obrzucali kamieniami i zdemolowali pociąg jadący do Gdańska, w którym znajdowali się kibice Lechii. Jeżeli ktoś twierdzi, że sympatycy miejscowej drużyny są agresywni wtedy, gdy przegrzą ich zespół jest w błędzie. Zawzięta wygrała mecz z Lechią 4:0, a mimo tego doszło do ekscesów.

Jeszcze dziwniejsza rzecz wydarzyła się kilka dni temu podczas drugoligowego meczu w Gdańsku Stoczniowiec — Lechia. Piłkarze tego pierwszego klubu przekonali się o tym, że niebezpiecznie jest wygrywać nawet wtedy, gdy jest się gospodarzem spotkania. Kiedy w 84 minucie Stoczniowiec zdobył jedyną bramkę meczu, na boisko wtargnęli kibice z flagami Lechii i uniemożliwiali prowadzenie dalszej gry. Liczyli na to, że za brak porządku na obiekcie, PZPN ukarze gospodarza walkowerem i że drużyna z którą sympatyzują dzięki temu zyska dwa punkty. Kalkulacje okazały się płonne, bowiem dzięki interwencji służby porządkowej i organów MO ład na płycie boiska szybko przywrócono i mecz doprowadzono do końca. Po ostatnim gwizdku sędziego kibice Lechii ponownie wkroczyli na boisko i swoją złość próbowali wyładować na zawodnikach Stocznio-wca. Ci ostatni, by nie doznać obrażeń, uciekać musieli do szatni.

O tym do czego zdolni są kibice nie przypominamy bez przyczyny. Dzisiaj piłkarze Lecha grają z Legią. Nie we wszystkich ośrodkach klub ten cieszy się sympatią. Witany jest gwizdami na Śląsku, na Pomorzu, w Łodzi a również w Poznaniu. Pamiętam mecze Lecha z Legią w ubiegłych latach. Wszystkie odby-

ci wraz z Zagłębiem Sosnowiec, to jedyne drużyny w ekstraklasie, które w rundzie wiosennej nie przegrały jeszcze



Na zdjęciu: fragment ubiegłorocznego spotkania Legii z Lechem. Wtedy do wyróżniających się zawodników należeli L. Cmkiewicz i Z. Gut. Czy podobnie będzie dzisiaj? CAF — fot. Kłos

żadnego spotkania. Już te dwa fakty wskazują, jak groźnym dla poznaniaków rywalem będzie Legia. Ale to nie wszystko. Drużyna warszawska dysponuje najrozsądniejszym i najsilniejszym chybą składem w ekstraklasie. Trzech reprezentantów kraju na ostatnim mecz międzypaństwowy z NRD (choć należeli oni do najsłabszych zawodników polskiej

drużyny) stoper Janas oraz pomocnicy Cmkiewicz i Majewski, rutynowany bramkarz So-bieski, znajdujący się w świetnej formie ofensywny obrońca Topolski, dysponujący dużą szybkością Kusto i Baran, pracujący Lasoń, groźny strzelec Adamczyk. A jednak zarówno działacze, kierownictwo sekcji, jak i sami piłkarze Lecha wierzą, że uda im się Legię pokonać. Oto co na temat dzisiejszego pojedynku mówi trener lechitów — Jerzy Kopa:

„W tym spotkaniu zagramy tak jakby to był mecz o wszystko. Liczba punktów, którą zgromadziliśmy dotychczas nie gwarantuje nam jeszcze ligowego bytu, a poza tym bardzo pragniemy się zrehabilitować za dotychczasowe niepowodzenia. W tym pojedynku atakować będziemy non stop. Zdobędziemy przewagę w polu i jeżeli napastnicy nie zawiodą, a obrońcy nie dadzą się zaszkodzić szybkim kontratakami woj-skowych, to mecz rozstrzygnie my na swoją korzyść. Bardzo zależy nam na zwycięstwie. W tym spotkaniu na pewno nie będzie statycznej gry na remis”.

Dzisiejszy mecz Lecha z Legią z pewnością będzie dla poznaniaków jednym z najatrakcyjniejszych wydarzeń obecnej edycji rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Czy jednak widowisko to będzie w pełni udane zależy nie tylko od piłkarzy obu drużyn, ale również od kibiców. (wił)

wantury zlikwidowane zostały w zarodku: 1. postanowili, że na stadion nie wejdzie żadna osoba mająca z sobą alkohol, a tym bardziej znajdującą się w stanie wskazującym na jego spożycie; 2. ustalili, że wszelkie wypadki zakłócenia porządku na obiekcie rozpatrywane będą przez kolegów w trybie doraźnym; 3. autokar wiozący piłkarzy Legii będzie eskortowany z hotelu na stadion oraz ze stadionu na szosę E-8 przez radiowoz MO; 4. dwa sektory stadionu przylegające do bramy, którą wchodzić będą piłkarze na płytę boiska nie zostaną udostępnione publiczności.

Lech w punktacji „Ligi Stadionów” sklasyfikowany jest nisko, w czym głównie „zasługa” kibiców, którzy po każdym występie lechitów na własnym stadionie otrzymują od sędziów i kierowników drużyn przyjeżdżających znikomą liczbę punktów. Działacze klubu czynią jednak wiele starań, by sytuacja uległa poprawie. Dowodem tego, że po meczach z Pogonią i Arką skierowano do kolegium do spraw wykroczeń 11 wniosków o ukaranie tych, którzy źle zachowywali się w czasie wspomnianych spotkań. Wydaje się, że działacze kolejowego klubu zrobili wszystko, by mecz z Legią toczył się w sportowej atmosferze. Czy jednak tak się stanie, to zależy w głównej mierze od tego, jak zachowają się sympatycy piłki nożnej w Poznaniu, którzy w dzisiejsze popołudnie przybędą na Stadion im. 22 Lipca.

Cheśmy wierzyć, że także prawdziwi sympatycy sportu, których nie brak na meczach Lecha, nie pozwolą zakłócić dzisiejszego widowiska ludziom nieodpowiedzialnym.

WIESŁAW ŁUCZAK

Ze sportu szkolnego

W Berlinie w woj. gorzowskim odbył się ogólnopolski finał sztafetowych biegów przełazowych Szkolnego Związku Sportowego. Zawody odbyły się na trudnej górskiej trasie; startowało w nich 680 uczniów i uczennice szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Wśród dziewcząt najlepszymi okazały się biegaczki z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 z Wrocławia, natomiast uczennice Liceum Ogólnokształcącego z Puszczykowa (woj. poznańskie) zajęły 4 miejsce; na 13 pozycji uplasowały się dziewczęta z Zespołu Szkół Rolniczych z Kaczkę Średnich (Konińskie). W konfrontacji uczennice szkół podstawowych 7 miejsce zdobyły dziewczęta ze Zbiorczej Szkoły Gminnej z Zerkowa (Kaliske).

Do zawodów tych, z terenu Wielkopolski, nie zakwalifikowała się żadna sztafeta chłopców. (jz)

OPINIE POLEMIKI ODPowiedzi

Prosto z mostu?

W odpowiedzi, na nasz cotygodniowy felieton, zamieszczony pod tym tytułem w minioną środę w cyklu „Co o tym sądzić”, otrzymaliśmy liczne listy od czytelników zainteresowanych poruszonym problemem. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Autorom wszystkich nadesłanych korespondencji dziękujemy.

Człowiek winien jakiegosi przewinienia musi się liczyć z reprimendą, lecz nie można kogoś karcić w sposób obrażający go. Nie wolno nam poniżać drugiego człowieka. A niestety, często spotykam się z sytuacją, gdy przełożony krzyczy na pracownika, obraża go nawet w obecności innych. (1293)

BEATA N. Poznań

Używanie wulgarnych słów przez wysoko nawet po stawionych ludzi jest powszechne. Źródło tych zachowań tkwi w braku kultury osobistej, chęci popisania się meskością. W pewnych środowiskach uważa się, że wulgarnie słowa pomagają nawiazać więź z klasą robotniczą. (1271)

BOGDAN KONARZEWSKI Poznań

Mówienie „prosto z mostu” nieznadko jest złośliwym wytknięciem komuś jego wady, słabości. Trzeba umieć wyczuć, kiedy można zwrócić uwagę i w jaki sposób — ła godnie, posługując się pierwszą czy też ostro i zdecydowanie. „Słowno” być może bardzo wyraziście podkreśla problem lecz nigdy nie są pomocne i świadczą przeciw osobie używającej ich. (1260)

ANNA WAWRZYNIAK Poznań

Często mówię ludziom prosto w oczy bez ogródek i tego samego od nich oczekuję. Uważam jednak, że to co chce się powiedzieć drugiej osobie powinno być prze-myślane i uzasadnione rozsądnymi argumentami.

Człowiek samodzielnie myśli, cy nie powinien chować głowy w piasek, nie powinien milczeć ani też przyjmować biernej postawy wobec sprawy, która go nurtuje czy boli; obojętnie czy to jest jego sprawa wyłącznie osobista czy ogólna pracowników. Sądzę, że ludzie którzy w swym postępowaniu kierują się niedomowieniami, przemilczają sprawę tylko dla tego, że niezręcznie je poruszyć, kierując się wygodnictwem, komplikują życie sobie i innym. W pewnym względzie są niebezpieczni, bo nigdy nie wiadomo co kryją w zanadrzu, nie wiemy jacy oni są. Zdarza się, że przychodzi czas, kiedy tacy ludzie zrzucają maskę dyplomacji, mówią „prawdę” prosto w twarz, w sposób bezpardonowy, wypaczony. Wtedy człowiekowi wrażliwemu trudno jest pozbierać się i klnie w duchu swoją prostolinijność, szczerość, spontaniczność. I za stanowią się nad tym, co w życiu popłaca, czy być nadal wiernym swoim zasadom czy może zostać „dyplomatą”. (1265)

RENATA KORALEWSKA Poznań

Inteligencja jest po to, aby nie mówić tego, co pomyśli głowa. Tak już bywa, że prosto z mostu wygarnia się słabszym. Gdy otworzy się kurek z wodą i nie pilnuje, wypływa wiele wody niepotrzebnie. Brutalnie nie ma stresów, bo wyładuje się na drugich. Łat-

wiej panować nad podświadomością, niż nad własnym cholerycznym temperamentem i językiem nieokreślonym. Sporo i zakres okazywania emocji wynosimy z domu — nie zrzucamy winy na nerwy.

Nie wyobrażam sobie, aby przyjaciele obrażali siebie wzajemnie. Przyjaźń to nie małżeństwo, w którym trzeba trwać i cierpieć i pozwalać się obrażać. Nie słyszałam, aby nerwowi, brutalni kierownicy, albo brutalni pracownicy wylecieli z pracy. (1261)

ZOFIA WEIRZERT Poznań

Jestem inwalidą, z tego powodu w pracy byłem i jestem stale poniżany i przezywany, zapędzany do najgorszych i najbardziej brudnych prac. Mimo prześladowań i szturchnięcia starałem się być dobrym pracownikiem. Wystarczyło drobne uchybienie, spóźnienie się i dostawałem na ganę za niewypelnienie obowiąz-zków.

Są ordynarni w stosunku do mnie, robią mi na złość, dokuczają, wysmiewając moje kalektwo. Oni walą prosto z mostu, bo są silni, a ja słaby.

Uprzejmie proszę o wydrukowanie mojego listu. Może ktoś ryś z pracowników domyśli się że to ja napisałem i zmienia swój stosunek do mnie, może zrozumieją, że wyrządzają mi krzywdę. (1254)

P.C. Poznań

Contumelia non est argumentum — mawiali starożytni Rzymianie — „obelga to nie jest argument”!

W stosunkach służbowych trudno bawić się „Wersal”, ale uważam, że niedopuszczalne powinno być obrażanie ludzi. Uwagi należy czynić kulturalnie.

Ci którzy względem podwładnych rzucają epitetami „miesza-ją ich z błotem”, dają wyraz swemu chamstwu. Wiedzą, że mogą to robić bezkarnie, nie ma obawy, że podwładny im też „odszczeknie”. Nie-miast z równym sobie, oraz ze swymi zwierzchnikami nie śmia sobie na taki styl pozwolić świadomi konsekwencji.

Takie zachowanie przypomina chuliganów na ulicy, którzy jest „mocny” tylko wobec słabszych od siebie. (1264)

N.N. Poznań

Taktu, sztuki rozmowy ka-żdy z nas powinien uczyć się w domu rodzinnym. Z każdym można mówić o wszystkim tylko trzeba wiedzieć jaką metodą się posłużyć. Ludziom na stanowiskach potrzeba jest szeroka wiedza z zakresu współżycia i kierowania zespołem. Nie wyobrażam sobie aby zwierzchnik rugał ordynarnie pracownika. Są zabrania kolektynu, partyjne na których może także sprawy załatwiać. Od nas też zależy, czy swoją postawą, zachowaniem nie dajemy przyzwolenia na zbliżające nam traktowanie. (1315)

ANDRZEJ KWILECKI Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

wyniki • tabele

Piłka nożna

KONINSKA KLASA WOJEWÓDZKA		
Tur — Orkisz	6:1	
Sparta — Zjednoczenie	4:2	
Zagłębie II — Olimpia	0:0	
Vitcova — Górnik	3:0	
Orkisz — Budowlani	0:3	
LZS Kazimierz Biskupi		
LZS Slesin	2:3	
LZS Kleczew — Tur	2:1	
1. Vitcova	13 24 2 38-9	
2. Olimpia	13 20 6 34-13	
3. LZS Kleczew	13 17 9 24-13	
4. Tur	13 16 10 45-17	
5. LZS Slesin	13 13 13 16-29	
6. Sparta	13 12 14 22-36	
7. Zagłębie II	12 11 13 15-12	
8. Budowlani	12 11 13 18-17	
9. Orkisz	12 11 15 14-26	
10. Górnik	12 9 15 24-26	
11. Zjednoczenie	13 4 22 16-35	
12. LZS Kazimierz Biskupi	12 4 20 14-46	
LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA		
Polonia — LZS Pepowo	7:2	
Pogoń Góra — LKS Golejwko	6:1	
KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA		
Proсна — Calisia	5:0	
LZS Raszków — Pogoń Syców	0:5	
Pogoń Skalmierzycze — Ostrowia	2:2	
Sparta — Stal	1:0	
Wiśniarz II — MKKS Kępno	1:1	
Start — Victoria	3:0	
1. Proсна	16 27 5 52-19	
2. MKKS Kępno	16 23 9 36-14	
3. Wiśniarz II	16 20 12 19-11	
4. Pogoń Syców	16 18 14 24-20	
5. Ostrowia II	15 16 14 28-18	
6. Sparta	15 16 14 20-28	
7. Victoria	16 15 17 28-26	
8. Start	16 15 17 23-27	
9. Pogoń Skalmierzycze	16 14 18 24-31	
10. Stal	16 11 21 15-29	
11. Calisia	15 10 20 14-21	
12. LZS Raszków	15 3 27 19-67	

Konwent regionalnych stowarzyszeń kulturalnych

Wspólne działanie

Jedną z istotnych cech życia społecznego Polski Ludowej jest patriotyzm regionalny i ciągle rosnące znaczenie inicjatyw społecznych poszczególnych środowisk ośrodków lokalnych.

Ow patriotyzm lokalny nawiązuje do historii ziem, do ojczyściwych wydarzeń, do zrywów wolnościowych Polaków. Nawiązuje do wysiłku pokoleń w sferze kultury materialnej, tradycji ludowej kultury, ludowego obyczaju. Do unifikujących te szlachetne tradycje osiągnięć narodowej kultury, do konań współczesnej nauki, do byczy organizacji życia społecznego na określonych ziemiach.

Struktura nowoczesnego państwa, jego poczynania nawiązują do źródeł siły tkwiących w poszczególnych zbiorowościach.

Tworzenie placówek kulturalnych, ruch wydawniczy, kultywowanie ludowych tradycji, wiele innych tego typu działań — wszystko to wymaga z jednej strony — właściwej formy organizacyjnej, z drugiej zaś — zapалу i entuzjazmu społeczników — animatorów życia kulturalnego.

Jednym z ważkich przejawów poszukiwania najbardziej efektywnych form organizacji działania kulturalnego jest roz poczynające się dzisiaj w Bła

żejewku koło Poznania spotkanie kierownictw Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego w Bydgoszczy, Gorzowskiego Towarzystwa Kultury w Gorzowie, Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Koninie, Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego w Lesznie, Nadnoteckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Pile, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu, Toruńskiego Towarzystwa Kultury w Toruniu, Do brzyńskiego-Kujawskiego Towarzystwa Kultury we Włocławku, Lubuskiego Towarzystwa Kultury w Zielonej Górze. Spotkanie, zwołane z inicjatywy WTK, ma na celu powołanie Konwentu Regionalnych Towarzystw Kultury Kujaw, Pomorza, Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

Intensyfikowanie życia społecznego trudno sobie dzisiaj wyobrazić bez działalności stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. Bez podejmowania i realizowania wspólnych inicjatyw przez ludzi głęboko związanych ze swoją ziemią, ze swoją gminą, osiedlem, miastem, województwem. Z Polską.

Znaczenie społeczne tych towarzystw stale zresztą rośnie. Powstają nowe, regionalne stowarzyszenia. Nie tylko w mie

scowościach o długiej tradycji, ale i — w nowych osiedlach mieszkaniowych wielkich aglomeracji miejskich. Kształtuje się nowy rodzaj tradycji i patriotyzmu lokalnego. Tyle, że życie społeczne, działalność poszczególnych ośrodków — jest nieodłączną częścią życia kraju.

Bo studentami uczelni wyższych ośrodków naukowych są także młodzi z okolicznych regionów. Bo na koncerty, spektakle teatralne, wystawy plastyczne przybywają również ludzie, którzy mieszkają poza granicami jednostek administracyjnych. Bo książki, czasopisma, dorobek wydawnictw — dociera, wzbogaca o nowe przemyslenia nie tylko mieszkańców regionu, w którym te wartości powstają.

Po reformie administracyjnej kraju w 1975 roku ruch społeczno-kulturalny rozszerzył swoją działalność w wielu środowiskach. Rodziły się nowe inicjatywy, powstawały nowe towarzystwa... Obecnie wszakże dojrzała potrzeba zintegrowania tych doświadczeń.

Na obszarze 10 województw, w których działają wymienione towarzystwa społeczno-kulturalne, zamieszkuje 18 procent ludności kraju. Różny jest potencjał twórczy tych ośrodków. Dawne, z tradycjami — mają duży dorobek; nowe cen

tra wojewódzkie — bezustannie ponawiają swe starania o zwielokrotnienie działań kulturalnych.

Zintegrowanie poczynających się stowarzyszeń kulturalnych służy ważnym celom społecznym, których znaczenie wybiega poza jeden region. Nie sposób przecież podjąć prace nad syntezą dziejów kultury w Wielkopolsce, np. w XIX i XX w. nie uwzględniając odniesień do zdarzeń i procesów, które zachodziły na ziemiach sąsiednich o podobnej tradycji i doświadczeniach dziejowych. Także prowadzenie badań nad kulturą współczesną w Polsce, opis jej przestrzennego układu, bez odpowiednich monograficznych ujęć Kujaw, Pomorza, Wielkopolski czy Ziemi Lubuskiej nie da obiektywnej odzwierciedlenia roli środowisk, w których działają te towarzystwa. Innego rodzaju zaniechanie potrzebami pełniejszej integracji twórców różnych dziedzin kultury artystycznej oraz wiedzy naukowej.

Zadaniem powoływanego Konwentu będzie między innymi realizacja takich właśnie zamierzeń. Jest to równo cześnie inicjatywa — bez precedensu w życiu społeczno-kulturalnym Polski.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Na mazurskich jeziorach

CAF — fot. Moroz

Przed niespełną pół rokiem zamieszciliśmy rozmowę z przedstawicielami dyrekcji poznańskiego „Polmozbytu”. Wypowiadali się oni o początkach pracy otwartej nieco wcześniej stacji obsługi samochodów przy ul. Wojciechowskiego oraz o jej spodziewanej roli w zaspokajaniu rosnącego zapotrzebowania na usługi motoryzacyjne. Konkluzja wywiadu sprowadzała się do obietnicy gruntownych zmian w świadczeniach poznańskiego „Polmozbytu”. My zaś zapowiedzieliśmy, że u progu nowego sezonu motoryzacyjnego sprawdzimy — uwzględniając opinie czytelników „Głosu” — w jakim stopniu obietnice te zostały urzeczywistnione.

Przedstawmy więc przejawy dobrej pracy poznańskiego „Polmozbytu” i jej mankamenty.

Baza. Jest z nią w poznańskim przedsiębiorstwie wyraźnie lepiej. Przede wszystkim za sprawą stacji przy ul. Wojciechowskiego. Jej 109 stanowisk obsługowo-naprawczych jest nowoczesnie wyposażonych, co umożliwia wykonywanie szerokiego zakresu usług. Rozładowano tym samym ciasnotę w pozostałych stacjach. Zrezygnowano z systemu zapisywania w kolejkę chcących skorzystać z usług „Polmozbytu”. Naprawdę na ogół wykonuje się natychmiast, a jeśli części brakuje — w terminie uzgodnionym z klientem.

Nie bez znaczenia dla usprawnienia obsługi kupujących wóz było otwarcie tzw. salonu sprzedaży w tejże stacji. Takich placówek mało jest w kraju i nie dziwnego, że uznana została przez centralę „Polmozbytu” za wzorcową. Była potrzebna, kupujących jest bowiem wielu i trzeba im ułatwić załatwianie rozmaitych

W poznańskim „Polmozbycie”

Polepszania usług nigdy nie za wiele

formalności oraz wybór samochodu. Przez trzy kwartały sprzedano tam ponad 4700 pojazdów. Ostatnio otwarto tu także sklep z akcesoriami i częściami zamiennymi do „Fiat” 125p.

W nowej stacji utworzono centralną dyspozytornię pogotowia technicznego dla województwa poznańskiego. Przez całą dobę dyżurują tam fachowcy, którzy mogą przyjść z pomocą potrzebującym jej na drodze. Nadto inne stacje przedsiębiorstwa — jak choćby przy ul. Gwardii Ludowej czy Tatrzańskej — przechodzą modernizację bądź poddane jej zostaną w najbliższych miesiącach.

Jakość i terminowość usług. Same obiekty, choćby nowoczesnie wyposażone, mały przy noszą pożytek klientom, jeśli nie pracuje się w nich solidnie. Chodzi przede wszystkim o rzetelność robót i dotrzymywanie terminów. Poprawa w jednej i drugiej dziedzinie nastąpiła, ale jeszcze niezadowolająca.

Przyczyny? Nie zawsze jest przestrzegana zasada bezwzględności wykonywania przeglądów i napraw gwarancyjnych, które mają pierwszeństwo przed innymi usługami. Nie raz personel stacji wyznacza odległość, jakby się chciał assekurować, terminy wykonania usługi; później okazuje się, że samochód był naprawiony prze

deż. Potem takie auta zajmują powierzchnię usługową, komplikując manewrowanie samochodami.

Nie uczyniono również wszytkiego, by wyeliminować złą jakość prac. Wprowadzenie imiennej odpowiedzialności za naprawę przyniosło pewne rezultaty, lecz żeby wyraźniej wypunktować kryterium jakości — wprowadza się teraz dodatkowy system kontroli. Sprawowana ona jest przez kontrolerów jakości — pracowników nie związanych ze stacją, a więc mogących bez „rozterek” zatrzymać wóz do ponownego naprawienia, jeśli stwierdzą niesolidność w pracy.

Części zamienne. Nadal jest ich za mało. Powoduje to rozmaite kombinacje. Są to wprawdzie zdarzenia sporadyczne, jednak ich ujawnienie zmusiło dyrekcję poznańskiego „Polmozbytu” do wzmoczenia nadzoru i zdecydowanego karania winnych. W minionych trzech kwartałach ci właśnie zwolnieni dyscyplinarnie stanowili liczną grupę wśród 90 osób, które odeszły z przedsiębiorstwa; 116 pracowników za mniejsze uchybienia w pracy otrzymało zaś inne kary dyscyplinarne.

Kultura obsługi. Wiąże się z nią kilka czynników. Jeśli klient dostrzeże porządek i ład przy wykonywaniu pracy, uzasadnione są jego przypuszczenia o równie starannym traktowaniu powierzonych po-

jazdu. Im wyższe są umiejętności personelu, tym większe zaufanie wzbudza jego praca, a tym samym mniej powstaje zadrżenie między klientem a pracownikami stacji. Po trzecie wreszcie — istotne jest odformalizowanie wielu czynności związanych z przyjmowaniem zleceń na usługę.

Od otwarcia placówki przy ul. Wojciechowskiego przyjęto 15 skarg na złą obsługę. W tym czasie wykonano prawie 25000 zleceń. Mimo to nadal — również w przekonaniu dyrekcji przedsiębiorstwa — sporo do życzenia pozostawia kultura obsługi. Podejmuje się więc nadal przedsięwzięcia organizacyjne, które powinny eliminować złe traktowanie klientów. Chodzi głównie o rzeczową informację, skrócenie formalności przy załatwianiu różnych spraw, a często o zwykłą życzliwość, niezbędną w podnoszeniu poziomu usług motoryzacyjnych.

☆

Obietnice poznańskiego „Polmozbytu” sprzed półroczna co do gruntownego usprawnienia działalności zostały w dużej części spełnione. Zadowolenie wszakże zmotywowanych będzie pełniejsze, gdy wyeliminowane zostaną występujące jeszcze niedomagania, które tu za sygnalizowaliśmy.

PIOTR BOROWICZ

POLSKIE 35. lecie

2 maj 1945 — Zdobycie Berlina. Berlin był ostatnim bastionem obrony niemieckiej. Plan dowództwa radzieckiego przewidywał zdobycie Berlina siłami 3 frontów: 1 i 2 Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego. Ogółem w operacji tej wzięto udział 19 armii ogólnowojskowych (w tym 2 armie polskie), 4 armie pancerne, 4 lotnicze i inne jednostki, wyposażone m. in. w 41 600 dział i moździerzy, 6 300 czołgów i dział pancernych oraz 8 400 samolotów. Uczestniczyło w operacji tej 185 000 żołnierzy polskich, dysponujących 3100 działami, 500 czołgami i 330 samolotami. Operacja została przeprowadzona przeciwko blisko milionowemu zgromadzeniu wojsk niemieckich, broniących obszaru Berlina.

16 kwietnia przeszedł do natarcia 1 Front Białoruski. Również i oddziały 1 armii WP sforowały Odrę pod Siekierkami i wdarły się w głąb niemieckich pozycji obronnych. 22 kwietnia w pościgu za nieprzyjacielem armia sforowała Kanat Hohenzollernów na północ od Berlina. Tego samego dnia w wyniku przełamania obrony niemieckiej wojska 1 Frontu Białoruskiego wdarły się na przedmieścia Berlina i rozpoczęły walki o zdobycie stolicy III Rzeszy. Wojska 1 Frontu Ukraińskiego po sforowaniu Nysy Łużyckiej i przełamaniu obrony niemieckiej 25 kwietnia połączyły się z jednostkami 1 Frontu Białoruskiego na zachód od Poczdamu, zamykając pierścień okrążenia wokół niemieckiego zgromadzenia berlińskiego. 1 armia WP zajęła pozycję na zewnętrznym pierścieniu okrążonego Berlina, gdzie odparła hitlerowskie próby odzyskania. Natomiast 2 armia WP 22—29 kwietnia w bitwie pod Budziszynem odparła próbę przeciwnatarcia wojsk niemieckich. 25 kwietnia oddziały 1 Frontu Ukraińskiego osiągnęły rejon miasta Torgau nad Łabą, gdzie spotkały się z wojskami amerykańskimi. Wojska 2 Frontu Białoruskiego 20 kwietnia po sforowaniu Odry nacierały w kierunku Rostocka. Na obszarze Brandenburgii 1 armia WP stoczyła szereg walk, 3 maja przełamała obronę niemiecką nad rzeką Havelą. Po zdobyciu miejscowości Kietz — 6 maja — 1 armia WP zakończyła swój szlak bojowy.

W toku walk między Odrą a Łabą straty 1 armii Wojska Polskiego wyniosły 10 385 żołnierzy (w tym 2958 poległych), a 2 armii — 20 160 (polegli, ranni, zaginieni) oraz 205 czołgów i dział pancernych, szczególnie dotyczyło to bitwy pod Budziszynem. Straty niemieckie, przede wszystkim w walkach z 2 armią, wyniosły 20 500 zabitych i 314 czołgów.

2 maj 1945 — Kapitulacja sił niemieckich we Włoszech. Siły 2 Korpusu Polskiego we Włoszech 9 kwietnia rozpoczęły natarcie na Bolonię. W wyniku kilkudniowych walk oddziały polskie złamały opór wojsk niemieckich. 21 kwietnia jednostki polskie wraz z amerykańskimi wkroczyły do Bolonii. Na całym froncie włoskim rozpoczął się pościg za wycofującym się nieprzyjacielem. 2 maja nastąpiła kapitulacja.

7 maj 1945 — Ukazał się okólnik Komitetu Centralnego PPR „W sprawie porządkowania przynależności partyjnej i oczyszczania szeregów partii z elementów niepożądanych”. Wskazywano w nim, że przekształcenie PPR „w szeroką, masową partię” było niezbędne dla realizacji jej zadań w budownictwie nowej Polski. Przebiegało ono jednak żywiołowo, drogą „rejestracji”, co spowodowało przeniknięcie do partii elementów przypadkowych, karierowiczowskich. W tej sytuacji KC wezwał organizacje partyjne do uporządkowania spraw członkowskich, do systematycznego oczyszczania organizacji partyjnych od karierowiczów, obcych lub wrogich ideologicznie elementów”. W lipcu 1945 r. liczba członków PPR spadła do 190 000.

9 maj 1945 — Zakończenie wojny w Europie. W marcu wojska amerykańskie i brytyjskie przekroczyły Ren, a w kwietniu doszło do spotkania wojsk amerykańskich i radzieckich nad Łabą. Działania wojenne w Europie prowadzone w 1945 r. na terytorium Niemiec zakończyły się ich całkowitą klęską. 7 maja nastąpiło podpisanie w Reims, przez przedstawicieli niemieckiego naczelnego dowództwa wstępnego aktu o bezwarunkowej kapitulacji na froncie zachodnim. 8 maja feldmarszałek Wilhelm Keitel podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji w Karlshorst pod Berlinem.



Zdobycie Berlina.

Fot. — Archiwum

Niemalby był wkład w to zwycięstwo narodu polskiego. Polacy walczyli niemal we wszystkich krajach okupowanej Europy. Na czoło wysiłku wojennego narodu wysunęła się walka regularnych jednostek wojskowych. Około 200 000 Polaków walczyło w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie. Uzbrojone w 950 dział i moździerzy, 1330 czołgów, 1800 samolotów, 1 krążownik, 6 niszczycieli, 3 okręty podwodne i 5 ścigaczy. Siły zbrojne Polski Ludowej liczyły w ostatniej fazie wojny około 400 000 żołnierzy. Ogółem w przeddzień zakończenia wojny w 1 i 2 armii oraz odwodach naczelnego dowództwa Wojska Polskiego znajdowało się: 23 dywizje, 16 samodzielnych brygad, około 100 samodzielnych pułków i batalionów oraz kilkadziesiąt mniejszych pododdziałów. W skład uzbrojenia tego wojska wchodziło m. in. 4000 dział i moździerzy, 500 czołgów i dział pancernych oraz 450 samolotów. Potowę stanowiły wojska operacyjne, które w ostatnim okresie wojny wzięły udział w operacji berlińskiej. W czasie wojny poległo na frontach około 150 000 polskich żołnierzy i partyzantów.

Decydującą rolę w rozgromieniu Niemiec odegrał Związek Radziecki, który od czerwca 1941 r. do maja 1945 r. dźwigał główny ciężar walki na kontynencie europejskim. W chwili zakończenia wojny radzieckie siły zbrojne liczyły 11 365 000 żołnierzy. Podczas wojny 10 942 żołnierzy otrzymało tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

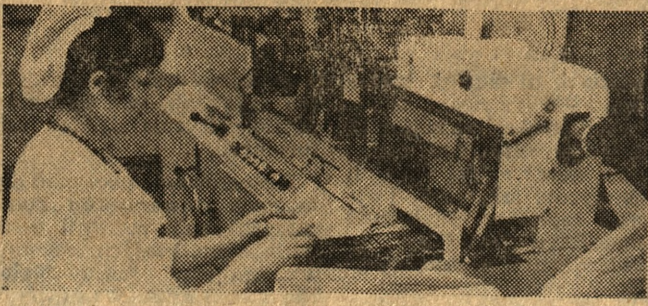
9 maj 1945 — Do Wrocławia przybyła 40-osobowa grupa operacyjna, która zajęła się uruchomieniem gazowni, elektrowni i komunikacji. Ogółem do 1 czerwca skierowano na tereny odzyskane 260 000 osób. Do połowy sierpnia liczba przesiedleńców sięgała 700 000. W końcu czerwca było tam 5842 członków PPR.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

pełnym GŁOSem

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Sam na sam z maszyną



Fot. — CAF

Moja pierwsza praca

ŻYĆ NA WSI

Zmiana warty na wsi — następca. W coraz młodszych wiekach obejmują rodzicielskie gospodarstwa. Kupują także podupadłe, dokonując odbudowy od podstaw i zmiany profilu gospodarowania. Szybciej niż kiedykolwiek startują w życiową samodzielność. Mają kwalifikacje zawodowe, bo tego wymaga ustawa. Są przeważnie absolwentami zasadniczych szkół rolniczych, kursów przysposobienia rolniczego. Wielu ma już ukończone technikum rolnicze różnych specjalności, trafiają się coraz częściej młodzi z wyższym wykształceniem, przeważnie rolniczym.

Gospodarstwa zgodnie z tradycją przekazuje się w Wielkopolsce na ogół synom, często są to najmłodsi w rodzinie, gdy reszta rodzeństwa wychodzi z gospodarstwa, obierając inne zawody. Są jednak odstępstwa od tej reguły, bowiem przekazuje się ziemię również córkom, jeśli syna brak lub nie wykazuje on zainteresowania gospodarstwem. Liczy się bowiem zamilowanie do pracy na roli i przygotowanie zawodowe. Co mówią o swojej pierwszej pracy w rolniczym fachu? Jakiej mają plany na przyszłość, marzenia? Czy spotykają trudności, jak je przezwyciężają?

Henryk Galas — Łagwy, gmina Opalenica:

W rodzicielskim gospodarstwie wychowałem się również trójka mojego rodzeństwa, wybierając inne zawody. Pracujemy w czwórce na 18 hektarach ziemi. Gospodarstwo zostało kompletnie odbudowane. Start mam więc ułatwiony, bo warsztat pracy został należycie przygotowany przez rodziców. Pomagaliśmy im w tym w miarę naszych sił. Specjalizujemy się w chowie trzody chlewnej. Przychówek od 10 macior sprzedajemy do Przedsiębiorstwa PGR Niepruszewo, z którym mamy umowę wieloletnią. Dostarczamy tam cztery sta warchlaków rocznie, pozostawiając do tuczu u siebie kilkadziesiąt sztuk. Staramy się mieć pasze w 70 procentach z własnych pól. W przyszłości jeszcze bardziej rozwinę chów trzody chlewnej, w tym celu więc budujemy nową chlewnię dla 8 macior z przychowkiem. Stawiamy ją sposobem gospodarczym, bo to taniej.

Jestem zadowolony z pracy na wsi i z gospodarstwem wiąże dalsze życiowe plany. Bardzo się cieszę, że przy podsumowaniu współzawodnictwa za rok ubiegły na najlepszego młodego rolnika zdobyłem wraz z Janem Stachowiakiem z Rożnowa w gminie Oborniki drugie miejsce w województwie poznańskim.

Helena Waligóra — ze Szlachcina w gminie Środa Wlkp.:

Czy mogłabym marzyć o większych sukcesach w innym zawodzie? Chyba nie. Prowadząc 17-hektarowe gospodarstwo, zdobyłam — razem z Janem Furmaniakiem z Rostarzewa w gminie Rakoniewice — pierwsze miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego młodego rolnika województwa poznańskiego. Udało się uzyskać w roku ubiegłym w naszym gospodarstwie po 48 kwintali zbóż z hektara, po 420 kwintali buraków cukrowych i po 280 kwintali ziemniaków. Prowadzimy chów trzody chlewnej, bydła mlecznego i bukatów.

Cieszy mnie poprawa w zaopatrzeniu w maszyny rolnicze, a szczególnie zakup nowego ciągnika, który się bardzo przyda w gospodarstwie. Nie ograniczam się do pracy zawodowej. Jestem członkinią Zespołu Młodego Rolnika, prezesem Kółka Rolniczego; za sukces poczytuję sobie udział w XI Światowym Festiwalu Młodzieży na Kubie.

Ta młoda, ładna, zadbana dziewczyna nie ma czego zazdrościć swoim rówieśnikom z miasta, choć mają one w jej wieku więcej wolnego czasu na odpoczynek i rozrywkę. Jest kimś w swej wiejskiej społeczności, cieszy się poważaniem starszych, miłem wśród młodych. W takiej atmosferze można realizować swoje życiowe aspiracje.

Kazimierz Poraj — Rudki, gmina Ostroróg:

Razem z rodzicami pracowałem nad doprowadzeniem do obecnego stanu zakupionego podupadłego gospodarstwa o powierzchni przeszło 17 hektarów. Od dwóch lat specjalizujemy się w chowie bekoni, sprzedając państw po 1200 kg żywca z hektara. Za zbudowaną chlewnię otrzymaliśmy w konkursie „Złotej Wiechy” wyróżnienie.

Z pracy w rolnictwie jestem zadowolony. Irytuje mnie jednak opóźnienia w dostawach i zła jakość pasz treściwych. Powoduje to zakłócenia w chowie bekoni, zmniejszając się przystość na wadze, a tym samym rosną koszty produkcji żywca. Ostatnio dały mi się we znaki niedostatki w zaopatrzeniu w oleje i smary do maszyn rolniczych. Traci się niepotrzebnie czas na poszukiwania.

Niedostateczne i nieterminowe zaopatrzenie rolnictwa w środki do produkcji — to jedna z głównych przeszkód w codziennej pracy młodych rolników, którzy potrafią cenić swój czas.

MARIA POLCYNOWA

Coś wspólnego mają te dni. Pierwszy dzień w przedszkolu, w szkole, jednej, drugiej i wreszcie — pierwszy dzień w prawdziwej, dorosłej pracy. Trochę w nich uroczystego napięcia, trochę onieśmienia. I ciekawość — jak to będzie. Otwierają zawsze nowe rozdziały w życiorysach. Coraz poważniejsze, trudniejsze. Najpierw mniej, a potem wcale nie ma prowadzenia za rękę, sadzenia w ławkach. Iść trzeba samodzielnie. Ale czy zupełnie samemu?

Wejście w środowisko pracy, które odąd znacząco będzie każdy dzień nie jest sprawą prostą. Wszyscy dookoła przyglądają się. Z serdecznością — rzadziej. Częściej tylko z uwagą „No pokaż co potrafisz” — zdają się mówić.

A ty? — chciałbyś się pokazać jak najlepiej. Zaraz, natychmiast zrobić coś sensownego. Żeby się nie czuć, jak „pięte koło do wozu”, żeby ci widzieli, uznali...

— Właśnie wtedy — mówi Henryk Gedeck, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP Wielkopolskiej Fabryki Obuwia „Polania” w Gnieźnie — staramy się być obecni. Bezpośrednio i pośrednio. Znacząco łatwiej przebiega to pierwsze zetknięcie się nowego pracownika z zakładem (i na odwrót: brygady z „nowym”), kiedy obie strony nie koją już o sobie wiedza. Gdy znajomość trochę już trwa.

To widać wyraźnie, kiedy przyjmujemy do pracy absolwentów naszej przyzakładowej szkoły. Ci wrastają w fabrykę powoli. Ot, jeszcze kiedyś sa uczniami ostatniej klasy podstawówki — pewnego dnia przyjeżdża autobus zakładowy. Zabiera całą klasę na wycieczkę do „Polanii”. Młodzi ją zwiedzają. Bardzo dokładnie.

Obraz pracy w zakładzie zaczyna się im rysować coraz wyraźniej. Mogą już zastanawiać się czy warto tu pracować.

Jeżeli chłopcy i dziewczęta (one przede wszystkim decydują się być tutaj „szewcami”) zechcą rozpocząć naukę w przyzakładowej szkole — ich kontakt z wydziałami produkcyjnymi się zacieśnia. W „Polanii” odbywają się zajęcia warsztatowe, praktyki. Po znaniu wszystkich wydziałów. Po tem wybierają specjalizację.

Jak sobie radzi „Polania”

Wrastanie w fabrykę

Tak więc w chwili, kiedy na uroczystym wręczaniu świadectwa dyrektor „pasuje ich na obywateli” mają już w zakładzie swoich znajomych. A do nich przychodzi się znacząco łatwiej.

Nie zawsze jednak tak bywa. Bo przecież część z blisko 4000 załogi to ludzie, którzy trafili jak to się mówi „z ulicy”. Co prawda coraz ich mniej, ale przecież są. Coś chcieliby zrobić, kwalifikacji nie mają — mogą więc być wszędzie. Nie tu, to tam. Przychodzi, odchodzi.

Z nimi pracować trzeba najwięcej zanim stana przy fabrycznych taśmach. Przyuczać, kontrolować, przesuwac — gdy trzeba.

☆

Moi rozmówcy — Henryk Gedeck i jego organizacyjny kolega Ryszard Derek należą do pracowników najstarszych. Stażem. 10 lat temu ukończyli szkołę jako pierwsi jej absolwenci. Było ich wtedy 90. Spośród nich 85 pracuje w „Polanii” do dzisiaj.

Przez te lata byli uczestnikami i świadkami „krzepnięcia” zakładu. Pokonywania wielu barier i trudności, które przebiegały z czasem grupą ludzi pracującą w jednym miejscu stanęła się naprawdę załogą, złączoną różnymi więzami. Nie było łatwo, ludzie przychodzili, odchodzili, kiedy tylko nabrali pojęcia o tym jak szyć buty. To pociągało dalsze konsekwencje. Niedouczona ciagle załoga nie potrafiła sprostać wymaganiom jakości. Były reklamacje, kłopoty z planem. Więc i dlatego ludzie znów odchodzili. Jak ich zatrzymać?

— Jako młodzieżowa organizacja w tym młodym, bo 7-letnim zakładzie (w każdych wyliczeniach, że średnia wieku pracowników nie przekracza 23 lata) staramy się w

tej sprawie też głos zabierać. Nazywa się to „programem pracy ideowo-wychowawczej” — w praktyce zaś znaczy wiele codziennych spraw, które załatwiać trzeba na bieżąco, bezustannie.

Przeglądam taki plan, na rok 1979. Wśród tematów m. in. „Sprawne przyjmowanie i załatwianie formalności nowym pracownikom”. To ważne, żeby już u progu nie musieli się błąkać w poszukiwaniu jakiejś pieczątki, zaświadczenia, formularza. Po prostu zbiera się ich w jednym miejscu. I tam wszyscy — którzy powinni — przychodzą. Przydziela się opiekunów, zapoznają się z współpracownikami...

W organizacji młodzieżowej często rozmawia się szczerze z młodymi ludźmi. I oni nie kłopotują się powiedzieć, że bywa im przykro i przez to nie lubią tego zakładu, bo tylko się widzi, kiedy człowiek zrobi coś złe. A jak się stara na co dzień, to nikt nie powie: „dobrze ci to wyszło”. Nie o wielkie nagrody i wyróżnienia chodzi, ale tak zwyczajnie, o dostrzeżenie.

Dlatego też organizacja — a i zakład w ogóle — stara się przywiązywać wagę do często drobnych, ale jakże potrzebnych objawów uznania. Ponadto kierownictwo fabryki stara się zwracać uwagę na pracowników poprzez coraz doskonalszą bazę socjalną. Jest stołówka, żłobek. Buduje się przedszkole. Na miejscu można zjeść śniadanie; myśli się o wprowadzeniu tak zwanej sprzedaży obwoźnej. Śniadanie na wózkach będzie przyjeżdżało bliżej stanowisk pracy. Są w „Polanii” możliwości wspólnego wypoczynku, rozrywki. Czyni się starania — choć z tym nie łatwo — o przyspieszenie przydziału mieszkań, szczególnie dla osób bardzo zakładowi potrzebnych...

A mimo wszystko ludzie jeszcze odchodzą. Dlaczego?

☆

Odpowiedzi na to pytanie szuka Walentyna Grabska. Pracuje tu pięć lat. Nie miała zbyt łatwego procesu adaptacji zawodowej. Nieraz myślała o odejściu. Chyba to i dobrze, bo teraz jako zakład do psychologa potrafi na problem spojrzeć z różnych punktów widzenia.

Najwięcej czasu poświęca ludziom, którzy jednak decydują się zerwać swój kontakt z zakładem. Opracowała obszerny kwestionariusz i tam notuje uwagi.

— Czy dobrze, że zależy mi na opinii ludzi, którzy i tak nie zechcą pozostać? — mówi. — Sądzę, że tak, ponieważ tak podjęta decyzja „rozluźnia” ich w pewien sposób, pozwala mówić swobodnie o dobrych i złych stronach.

O co pyta ich pani psycholog? Na początku o to dla czego przyszli do tego zakładu. Kto doradził, polecił, jak wyglądały pierwsze dni, co mu z nich (dobrego, złego) utkwiło w pamięci. Czy szkoła przygotowała należycie do tej pracy? Potem rozmawia się o stanie maszyn, o ich wpływie na wydajność pracy. O zabezpieczeniu socjalnym. O kolegach, o szefach, o sposobach załatwiania niektórych spraw. O sprawiedliwości i niesprawiedliwości w fabrycznym wymiarze. Sporo uwagi poświęca się też możliwościom awansu, zwiększeniu zarobków.

Z tych odpowiedzi powstaje pełniejszy obraz. Nie trudno dostrzec w nim te punkty, które najczęściej urastają w przyczynę „rozvodu” z zakładem.

Tych międzyludzkich — podkreśla pani Walentyna, jest coraz mniej. Wśród głównych przyczyn zaznaczają się stosunkowo niskie zarobki, po dejmowanie innej pracy, bliżej miejsc zamieszkania (co jest ważne dla osób dojeżdżających), zmiany sytuacji rodzinnych. To powody dość naturalne i obiektywne. Wszystkie jednak są przez kierownictwo zakładu analizowane, bo każdy z nich pozwala eliminować konkretne błędy. A im takich błędów mniej, tym łatwiej ludziom wrastają w zakład.

JOLANTA LENARTOWICZ

Pod dobrym okiem



Zanim doświadczenie nie przyda pewności ruchom — młodzież w razie czego pomoże, poradzi... Bo obsługiwanie tokarki w „Wielkopolsce” — to nie zabawa.

Fot. — S. Wiktor

Nie tylko w Konińskim

Pomarzyć

— Przypadek sprawił — mówi Urszula Pocztań — że jako specjalista planowania przemysłowego trafiłam po studiach do handlu. Nawet po stażu musiałam nadal poznawać specyfikę działań handlowych i to być może zdecydowało, iż pierwszą pracą nie zawsze zgażała się z moimi o niej wyobrażeniami. Jedno wszakże, co dało się zauważyć natychmiast, to przeświadczenie, iż studia przygotowują do pracy teoretycznie i tylko teoretycznie. Dwie praktyki, które odbyłam podczas studiów — pierwsza tak zwana zapoznawcza, druga — zbieranie materiału do pracy magisterskiej, to stanowczo za mało, tym bardziej że program praktyk studenckich ma z praktyką niewiele wspól-

nego. Uczelnia przygotowuje absolwentów na wyidealizowanym teoretycznym modelu, który życie, szczególnie w handlu, często aż nadto boleśnie przewartościowuje. Teraz, będąc społecznym opiekunem studentów, którzy trafiają do WPHW na praktykę staram się przekazać im to wszystko, czego mi w pierwszych chwilach pracy szczególnie brakowało.

— Brak konkretnych odniesień mnie również w pierwszych tygodniach pracy dał się we znaki — dodaje Małgorzata Górka. — Na uczelni mogłam wybrać — praktykę w zakładzie lub obóz naukowy. Wybrałam obóz w tarhomiejskiej „Polfie”. Wbrew oczekiwaniom nie miałam tam kontak-

tu z ludźmi, urządzeniami, procesem technologicznym, lecz z materiałem teoretycznym, niezbędnym do badań. Znacząco więcej skorzystałam z praktyki w Kopalni Soli w Kłodawie, gdzie byłam jeszcze jako uczennica szkoły średniej. Chciałabym przy sposobności zwrócić uwagę na przyczynę niekiedy przydatności studenckich praktyk. Kiedy na przykład spotykają się opiekunowie praktyk — z ramienia uczelni i z zakładu, choć mówią o tym samym — mówią jak gdyby „na innych falach”. Naukowcy to najczęściej teoretycy — nie wszyscy pracowali w zakładzie.

— Moja droga do zawodu by

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Dokąd po studiach?

Rozterki przyszłych nauczycieli

Czuja się zawiedzeni i oszukani. Za parę tygodni będą absolwentami kierunków nauczycielskich różnych wydziałów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a w poznańskich szkołach nie ma dla nich zbyt wielu etatów. Piszą do redakcji „Głosu” rozgoryczeni matematycy, rusycyści, pisze też ciotka fizyka uważając, że mężczyźni powinni mieć priorytet w tym sfeminizowanym zawodzie. W Kuratorium Oświaty i Wychowania starszy inspektor kadr — Lucja Żukowa prowadzi indywidualne rozmowy z kandydatami do zawodu nauczycielskiego. Pierwsze rozmowy wyczerpująco informujące o możliwościach podjęcia pracy przeprowadziła na uczelniach w grudniu ubiegłego roku. Zakończenie studiów wydało się tak odległe, że na spotkanie nie przyszło wielu studentów. Teraz pani Żukowa powtarza tamte informacje do zdumienia i zbiera obserwacje. Prawie wszyscy chcą pozostać w Poznaniu, a już wszyscy chcą uczyć w liceum, w przekonaniu, że tylko tam dają zadowolenie. Kiedy pani magister im spe pyta o zasiłek dla bezrobotnych, pani Żukowa tyka tabletkę na uspokojenie i proponuje etat dla polonisty, tyle że daleko od Poznania.

Poznań jest nasycony kadrą nauczycielską. Tym bardziej że do szkół ponadpodstawowych idzie mniej młodzieży niż w latach poprzednich. Na rok szkolny 1979/80 zgłoszono w Poznaniu zapotrzebowanie na trzech anglistów, siedmiu muzyków, dwóch plastyków, dwunastu nauczycieli zajęć technicznych i 53 specjalistów od nauczania początkowego oraz na 91 nauczycieli wychowania przedszkolnego. Za to w województwie poznańskim dalej wolnych jest (od ubiegłego roku) 30 etatów dla polonistów, nie licząc innych specjalności, a w województwie łódzkim, kaliskim, konińskim, pilskim, wolne są miejsca pracy dla historyków, biologów, geografów, fizyków, psychologów, matematyków. Najwięcej oczywiście dla nauczycieli wychowania początkowego i przedszkolnego.

Dziesięciolatce są potrzebni nauczyciele z wyższym wykształceniem. Jest ich coraz więcej, ale nadal są rażące dysproporcje w gminach. Największe zapotrzebowanie jest (i będzie tak aż do roku 1990) na nauczycieli nauczania początkowego i przedszkolnego. Pierwsi absolwenci UAM o specjalności nauczania początkowego pójdą do pracy dopiero w roku 1982, kiedy reforma obejmie klasę piątą. Toteż tegorocznym absolwentom studiów wychowania przedszkolnego, pedagogiki opiekuńczej i szkolnej, specjalności od zajęć praktycznych byli rozchwytywani.

Natomiast w Poznaniu jest pod dostatkiem geografów, biologów, chemików, rusycystów. Toteż zgodnie z wnioskami sformułowanymi przez Sekretariat KW PZPR w Poznaniu w maju ubiegłego roku dotyczącymi zatrudnienia absolwentów szkół wyższych — pierwszeństwo w otrzymywaniu na pracę nauczyciela mają najlepsi absolwenci. Uniwersytet przygotowuje kadrę do makroregionu — to znaczy dla Wielkopolski i województw szczecińskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego, lecz bez mała 50 proc. studentów to mieszkańcy Poznania. Związani sytuacją rodzinną z miastem nie decydują się na wyjazd.

Kuratorium w tej sytuacji podjęło decyzję o zatrudnieniu ich w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, na zastępstwach. W niektórych szkołach wprowadzono dodatkowo, jako zajęcia nadobowiązkowe, język zachodnioeuropejski. 34 absolwentów UAM różnych specjalności pracuje w przed szkołach. Do przedszkoli kieruje się przede wszystkim jednak absolwentów pedagogiki, bowiem praca z małym dzieckiem wymaga specjalistycznej przygotowania. Absolwenci znaleźli też pracę w świetlicach, bursach, internatach. Zgodnie ze specjalizacją pracować mogą poza Poznaniem, ale nie chcą.

To oczywiście, że młody człowiek kończący studia chce pra-

cować w wyuczonym zawodzie. Zrozumiałe jest jego rozgoryczenie, gdy nie znajduje pracy zgodnie z oczekiwaniami. Najczęściej pada wtedy stwierdzenie: to po co się kształciłem, kto planował limity przyjęć na poszczególne kierunki? Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu opracowuje szczegółowe informacje dotyczące zapotrzebowania na absolwentów kierunków nauczycielskich. Ostatnią taką informację przygotowano dla regionu północno-zachodniego — na lata 1978—1990 i przedstawiono UAM. Uniwersytet z kolei określa na każdy rok akademicki kierunki kształcenia i wielkości naboru w poszczególnych latach. Koryguje je w zależności od potrzeb.

A zapotrzebowanie absolwentów szkół wyższych według prognoz do roku 1990 wzrosło w Wielkopolsce o 8 409 nauczycieli. Najwyższy wzrost zapowiada się w województwie poznańskim, najniższy — w leszczyńskim. Najbardziej poszukiwani będą specjaliści w zakresie nauczania początkowego, filologii polskiej, wychowania fizycznego, matematyki. Dla germanistów, anglistów i romanistów przewiduje się równie etaty. Tę potężną kadrę pedagogów trzeba przygotować już od teraz.

Problemy z zatrudnieniem absolwentów szkół wyższych zgodnie z ich specjalnością nie są specyfiką polską. UNESCO opracowuje propozycje całkowitej reformy studiów. Należałoby się zastanowić, czy zwiększenie w społeczeństwie liczby ludzi wykształconych jest stratą czy zyskiem, szczególnie w zakresie nauk humanistycznych, nawet gdy absolwent nie pracuje w swojej specjalności. Jedno jest bezsporne — dziesięciolatka potrzebuje wykształconej kadry w każdej szkole. Przede wszystkim wiejskiej, skąd też przede wszystkim studenci na nauczycielskich kierunkach powinni się rekrutować.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Niełatwo być mistrzem

Takie twierdzenie padające z ust Romana Ratajczaka wydaje się w pierwszej chwili dziwne. Przecież to on właśnie zdobył laur w plebiscycie na mistrza-wychowawcę młodzieży, został uznany za najlepszego w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych „Wiefamel”. Więc chyba powinno to go satysfakcjonować.

I rzeczywiście, mówi on o tym z zadowoleniem. Uważa bowiem, iż w ten sposób oceniona została jego siedmioletnia praca w „Wiefamelu”. Ale jedno nie wyklucza drugiego — można być najlepszym spośród majstrów, a jednocześnie być przeświadczonym, że to co się robi, nie jest łatwe.

Przeświadczenie to płynie z faktu, że R. Ratajczak uważa, że każde działanie może być i powinno być najdoskonalsze. A jeśli tak, to trzeba wymagać bardzo dużo i od innych i od siebie. A to trudna sprawa.

Bowiem od innych wymaga rzeczy często niepopularnych. Na przykład absolutnej trzeźwości. Już od dawna nie ma mowy, aby ktoś przyszedł do pracy na jego oddział „po jednym” albo „na kacu”. Gdy za czynną pracę w „Wiefamelu” zdarzały się takie wypadki, ale od razu zareagował ostro — bez pardonu odsyłał każdego do domu. I oczywiście nie usprawiedliwiał mu nieobecności. A taki jeden dzień nieusprawiedliwiony z powodu nadużycia alkoholu, to strata premii, do datku rodzinnego, odpowiednie potrącenia tzw. trzynastej pensji. Nie pomagały tu żadne wykręty ani prośby — R. Ratajczak był nieubłagany. Dlatego, że nie znosi bałaganu, fuszarki, burd. A o to wszystko łatwo, gdy ktoś w hali produkcyjnej jest nietrzeźwy. I o porządku w takich warunkach mowy nie ma.

Takie działanie początkowo było niepopularne. Może nie wśród większości podwładnych majstra, ale wśród niektórych bardziej krzykliwych. Dzisiaj już nawet nikt nie pamięta, jak to było na początku — po prostu u R. Ratajczaka musi być na wydziale porządek.

Uważa on, że tylko w tej atmosferze rzetelnej i uczciwej pracy można wychowywać młodych. Teraz mniej ma z nimi do czynienia, gdyż jest mistrzem narzędziowni. Ale w wydziale

produkcyjnym, w którym pracował przedtem, miał uczniów i młodzież z OHP. Jakże były z nimi kłopoty? Wielu rozpoczynało pracę od razu z chęcią na duże zarobki, co samo w sobie zdrowe nie jest. Chodzi jednak o to, aby młody człowiek od pierwszego dnia uswiadomił sobie, że jeśli się chce zarobić, to trzeba solidnie pracować. I trzeba go tej pracy uczyć.

R. Ratajczak uczył młodych tłumaczyć im rysunki techniczne, bowiem wielu z nich — szczególnie tych z OHP — nie umiało ich czytać, wyjaśniał im, jak wykonuje się poszczególne operacje na maszynie. Wreszcie pokazywał im sam, jak się to robi — wielu robotników „Wiefamelu” pamięta, że pierwszy nóż, który wykonali, szlifowany był przez majstra.

Młodym człowiekiem — mówi R. Ratajczak — trzeba interesować się nie tylko w pracy, ale i poza nią. Więc gdy odchodzi do wojska, kontaktuje się z nim poprzez ZSMP. Chce bowiem wiedzieć, jak się mają w wojsku. A chyba im takie zainteresowanie jest też pomocne. Większość po odbyciu służby wojskowej wraca przecież do „Wiefamelu”.

Oznacza to, że dobrze się oni czują w tej atmosferze, którą stwarza ich mistrz. Czego oczekują zaś od niego? Uczciwości, sprawiedliwości w podziale pracy oraz i w jej ocenie i w podziale premii, konsekwencji w działaniu. Tego wszystkiego, co z jednej strony stanowi o jakości pracy samych robotników, z drugiej jest wzorem do naśladowania. I to wszystko, te cechy i zalety, znajdują w Romanie Ratajczaku. Dlatego, mimo że jest bardzo wymagający, uznali go za najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży.

A choć są jeszcze inni, tacy którzy uważają, że najlepszy mistrz to taki, który patrzy na wszystko przez palce, to cóż — po prostu to są ci, nad którymi trzeba jeszcze po pracować — stwierdza R. Ratajczak.

Jak się ma takiego mistrza jak on, to można przodować w niejednym. Nie bez przyczyny narzędziownia przoduje w konkursie „Kultura miejsca pracy”.

— To żaden problem — twierdzi R. Ratajczak. — Po prostu parę razy w roku zostajemy trochę dłuższy po pracy i dokładnie szorujemy posadzkę hali. Raz w roku malujemy maszyny — czyściej jest wtedy i przyjemniej przez cały rok. A na co dzień po prostu nie zastawiamy przejść, wióry spod maszyn wysypujemy do skrzynek i wynosimy na wysypiska. No i na ścianach zawiesziliśmy parę doniczek z kwiatami.

Roman Ratajczak jest ceniony nie tylko w narzędziowni, ale w całym zakładzie. Nie tylko dlatego, że poprzednio pracował w innym wydziale, że wychował na dobrego robotnika niejednego młodzieńca. Na narzędziownia to bardzo ważny punkt w „Wiefamelu”. Tu wytwarza się przyrządowanie dla wszystkich wydziałów, dla wszystkich maszyn. Solidność terminowości wykonania decyduje w dużej mierze o wynikach produkcyjnych w całej fabryce. A ta solidność i terminowość zależy przecież w tak dużym stopniu od mistrza kierującego narzędziownią.

Jest on więc wzorcem do naśladowania zarówno dla tej części załogi, z którą bezpośrednio pracuje i dla całego zakładu. Dla swoich kolegów również: został przecież wybrany na przewodniczącego Klubu Mistrzów.

Cieszy się wielkim uznaniem ale — niełatwą ma pracę. Niełatwo bowiem, jak sam twierdzi, być zawsze konsekwentnym, sprawiedliwym, opanowanym. A trzeba być takim nawet wtedy, kiedy ma się — jak każdy człowiek — swój „zły dzień”. W taki dzień ma się ochotę czasami krzyknąć na kogoś, czasami udać, że się nie widzi jakiegokolwiek niedociągnięcia; szczególnie drażni ktoś niesympatyczny. A pracować zawsze trzeba równo. No, ale jeśli się wymaga od innych, trzeba umieć wymagać tego samego i od siebie. Więc i dla tego nie łatwo być mistrzem.

Ale — warto być nim takim, jakim jest Roman Ratajczak. Tak twierdzą przede wszystkim młodzi, którzy wybrali go na swojego mistrza.

ZOFIA SZPROKOFF

Rolnik do wszystkiego

Żadnej pracy się nie boją. Rozładowywanie przyczep w centrum nasiennej — też nie. Młodzi rolnicy muszą być „do wszystkiego” co ma związek z pracą na roli.

Fot. — S. Ossowski



bardzo dobrze jest

la odmienna i chyba korzystniejsza — twierdzi Andrzej Terka. — Już w technikum poznałem specyfikę pracy w elektrowni, na trzecim roku podpisałem umowę o stypendium fundowane, ponieważ tu były szanse ułożenia sobie życia, w miejscu, z którego się wywodzi. Poza tym w miesiąc po studiach powołano mnie na przeszkolenie dla oficerów rezerwy, gdzie zacząłem się uczyć kierowania i współpracy z ludźmi. To roczne doświadczenie przydało mi się bardzo, bowiem od razu w elektrowni powierzono mi pracę na kierowniczym stanowisku, w dziale, który można określić jako „serce zakładu”. A jednak odczucia koleżanek w sprawie praktycznego przygo-

towania do pracy wydają mi się w pełni przekonujące. Ja się nie rozczarowałem, chociaż... Z daleka elektrownia to coś pięknego. Nie widać kurzu, brudu, nie widać potrzeby stosowania łopaty. Nowoczesność, piękno, ważkość — inaczej wyglądają z daleka, inaczej od wewnątrz.

— Na samym początku starsi koledzy pomagali mi bardzo, ale w dość oryginalny sposób — mówi Urszula Poczarek. — Trafiam do handlu w trudnym momencie jego reorganizacji. Pomoc, którą sobie naprawdę cenię, polegała na tym, iż wyznaczając zadania zmuszono mnie natychmiast do odpowiedzialnego, ale samodzielnego działania. Teraz praktycznie

nie ma dla mnie trudnej pracy. To stawianie na samodzielność jest po prostu koniecznością, bowiem wielu pracowników WPHW to młodzież. Na przykład głównym specjalistą do spraw obrotu towarowego — to funkcja równa dyrektorskiej — jest u nas kolega, który zaledwie pięć lat temu ukończył studia.

— Ze mną było podobnie — uzupełnia Małgorzata Górską. W tej tzw. adaptacji pomógł zakład i organizacja młodzieżowa. Po roku pracy kierowałem bardzo dużym i ważnym działem.

— Samodzielna praca uczy najwięcej. Dotychczas nie wiedziałem, co to jest energetyka. Tutaj pracuje się nieraz raz pół roku bez dnia przerwy, nie-

które braki rodzą napięcia. Kiedy już wydało mi się, że umiem z pracownikami postępować, zaobserwowałem, że rodzi się coś na kształt zobojętnienia, więc znów muszę się nauczyć, jak je przełamywać — dodaje Andrzej Terka.

— Ludzie handlu to środowisko sfeminizowane — kobiety mają więcej problemów niż mężczyźni, chociażby związanych z rodziną. Poza tym — fatalne godziny pracy, dla handlu nie ma mieszkań, przedszkoli, żłobków. Nie tak sobie to wszystko wyobrażałem. Dlatego też najtrudniejsze rzeczy robię sama. Nie dlatego, że nie ufam współpracownikom. Chcę pokazać, że kierownik nie tylko zarabia, nie tylko ma „funkcyjne”, ale

i umie. Mam też mniej czasu niż przypuszczałam na pracę koncepcyjną. To są też sprawy, które przed podjęciem pracy widziałam inaczej. Co do jednego się nie rozczarowałam — wyjaśnia Urszula Poczarek. — Wiedziałam, że na przykład na mieszkanie nie mam co liczyć i tak jest rzeczywiście. WPHW pomaga pracownikom jak może, ale ile może skoro przez trzy lata dostało dwa mieszkania? Uzupełnia wkłady, daje pożyczki — słowem robi to, na co przedsiębiorstwo stać.

— Na razie mieszkam w hotelu — mówi Małgorzata Górską. To jest słuszne, iż osoby samotne muszą czekać dłużej niż rodziny. Ale inne sprawy układają się pomyślnie: skierowano mnie na studia podyplomowe, właściwie co rok podwyżka...

— Przychodząc do elektrowni — Andrzej Terka — liczyłem przede wszystkim na mieszkanie. Praca trzymiesięczna. Dopóki nie było rodziny, wszystko było w porządku. Teraz

jest gorzej, ale zakład ma mieszkania, którymi przyciąga niezbędnych ludzi, więc i ja niebawem otrzymam większe.

Kilka godzin rozmawialiśmy o pierwszej pracy i o wszystkim, co się z nią wiąże. Na końcu zadałem przewrotne pytanie: „Wasze zakłady zostają zlikwidowane. Gdzie pójdziecie”. Jedna chce do szkolnictwa, druga — do opieki społecznej; tylko Andrzej Terka chciałby pójść do elektrowni... tyle, że większej. Nie trzeba z tych odpowiedzi wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Jeden wszakże z niej nasuwa się automatycznie: jeżeli absolwenci uczelni rozczarowują się w pierwszej pracy bardziej, niż tego można by się spodziewać, to przede wszystkim dlatego, że uczelnia informuje ich jedynie o miejscu pracy — nie zaś o jej charakterze, specyfice, codzienności. W tym zakresie studenckie praktyki mogłyby niejednego ustrzec przed niepotrzebnymi rozczarowaniami.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

sprzedaż
Suknię ślubną RFN z welonem sprzedam, tel. 469-86.
Nowy narożnik i dwa fotele sprzedam, tel. 66-08-52, 87042g.
Wózek głęboki sprzedam, Poznań, ul. Walki Młodych 19a m. 12, 87073g.
MZ 250 TS rok 1976 sprzedam, tel. 626-46, 86980g.
Sprzedam nową przyczepkę bagażową, Poznań, Norwida 17 m. 65, godz. 14-16, 86903g.

pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIEDZYMIASTOWEJ w Poznaniu, ul. 23 Lutego 28 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu panie w wieku od 18 — 30 lat na stanowisku:
— **TELEFONISTKI w poznańskich Centrali Miedzymiastowej**.
Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, III piętro, pokój 329.
Informacje telefoniczne nr nr 584-69 i 584-55, 1174-K1

Sprzedam lub zamienię nową wyłotkę lewy przedni do Volkswagena 1500 S na podobny lecz starszy z rocznika 1961, tel. 425-67, 86920g.
Kury sprzedam, tel. 445-08, 86940g.

Praktykę MTL 3 fabrycznie nową z gwarancją sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86956g.

Drzewo budulcowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87045g.

Sygnet męski z onyksem oraz samochodzik dziecięcy na pedały sprzedam, tel. 561-94, 87098g.

Taksometr mechaniczny sprzedam. Miedzychód, Szpitalna 1a woj. gorzowski, 87106g.

Ciągnik C 325 super sprzedam. Bugno Stanisław. Słupuchowa 12, p-ta Obronki Wlkp., 87167g.

Sprzedam maszyny stolarskie, czyszczarkę pasową 2 m, heblarkę kombinowaną 400 mm, pilę taśmową, wiertarkę poziomą, frezarkę, prasę śrubową do okleinowania. 63-300 Pleszew, Sienkiewicza 16.

Motocykl WSK 175 W2 sprzedam. Poznań, ul. Łąkowa 13 m. 5, 87216g.

Serwis obiadowy, porcelana na 12 osób, 12-osobowy, stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87227g.

Wózek dziecięcy głęboki sprzedam. Poznań, Rajczaka 32 m. 14, 87237g.

Spacerówkę niemiecką, pianino — płyta metalowa, szafy: czterodrzwiową, trzydrzwiową z lustrem sprzedam. Tel. 437-07, 87238g.

samochody
Zuka skrzyniowego sprzedam. Borowiec 7 koło Kórnik, 87396g.
Moskwiczka 408 sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Dąbrowskiego 28, 87448g.

Wynajmę pokój małżeński bezdzietnemu lub 2 paniom. Aleksandra Garbaciak, Poznań — Fabiańsko, ul. Radyńska 7 m. 1, po południu, 87068g.
Sprzedam 2 pokoje, kuchnię, własnościowe rozkładowe, parter, słoneczne, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87300g.
Oddam w dzierżawę 3 pokoje z kuchnią w starym budownictwie na dłuższy okres, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87316g.

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM” w Poznaniu, ulica Kamiennogórska 22

PRZYJMUJĄ na nowy rok szkolny 1979/80 UCZNIÓW

DO NAUKI ZAWODU:

- TOKARZ,
- FREZER,
- WYTACZARZ,
- SZLIFIERZ.

Nauka zawodu trwa trzy lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Soraw Pracowniczych — telefon: 673-281
wewnętrzny 35 lub 674-251. 1058-K1

Komenda OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY przy Konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego w Koninie

OGŁASZA WERBUNEK CHŁOPCÓW

w wieku od 16 — 18 lat do OHP w systemie dochodzącym w celu przyuczenia do zawodu:

1. TOKARZ
2. ŚLUSARZ
3. ŚLUSARZ - SPAWACZ

Okres przyuczania trwa 1 — 1,5 roku.

Junakami OHP mogą zostać chłopcy, którzy ukończyli minimum 6 klas szkoły podstawowej pod warunkiem dogodnego — codziennego dojazdu do zakładu.

W czasie pobytu w Hufcu junacy są zobowiązani ukończyć szkołę podstawową.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela: **Komenda OHP** — adres jak wyżej (w biurcu, portiernia), telefon: 245-81 wewn. 658. 846-K2

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC” w POZNANIU

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80

KANDYDATÓW DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. **TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:**

Nauka obejmować będzie następujące zawody:

- murarz
- cieśla
- izolator
- monter
- zbrojarz
- spawacz
- betoniarz

Czas trwania nauki — 3 lata.

2. **TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH:**

W zakres nauki wchodzić będą takie zawody jak:

- malarz
- tapingarz
- posadzkarz
- szklarz
- tynkarz
- stolarz
- szpachlarz

Nauka trwa 3 lata.

3. **MURARZ (2 lata nauki).**

4. **MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).**

5. **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).**

6. **ELEKTROMONTER.**

WARUNKI PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę, koszulkę oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- zamieszkanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy: Plac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań — Północ” — Poznań, ul. Strzelcecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 203.

363-K1

UWAGA! MIESZKAŃCY POZNANIA I OKOLIC

ATRAKCYJNE WZORY:

- PIERŚCIONKÓW,
- KOLCZYKÓW,
- BRANSOLET

oraz bogaty asortyment

- KAMIENI NATURALNYCH jak: korale, turkusy, agaty
- i SYNTETYCZNYCH rubiny, chryzolity, turmaliny, szafiry, szmaragdy, aleksandryty, bursztyny



POLECAJĄ:

ZAKŁADY USŁUGOWE
Spółdzielni Pracy Rękodzieła Artystycznego
„JUWELIA”

usytuowane w Poznaniu

- przy ul. Cedrowej nr 12
- i na Osiedlu Przyjaźni 125 B

Zakłady nr 9 i 38 wykonują przerób złota i naprawy w terminie jednego miesiąca. 1052-K2

DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
Wydział Pielęgniarstwa
w Poznaniu, ul. Mostowa 6, tel. 599-20 i 596-25
ZAWIADAMIA, że

przyjmuje do dnia 20 czerwca br.
ZGŁOSZENIA KANDYDATEK
na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1979 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.

Jest możliwość uzyskania stypendium żywieniowego a dla zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 18 — 35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 878-K1

DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Chcesz mieć zapewnioną przyszłość?

Naukę w ciekawych zawodach połączoną z pracą na budowie i w nowoczesnej fabryce wielkich płyt zapewni Tobie

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań, telefon 20-00-81.

W celu przygotowania wysoko kwalifikowanej kadry budowlanej Kombinat organizuje w Zasadniczej Szkole Budowlanej dwa nowe zawody o trzyletnim cyklu nauczania:

„TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE”

- zawód ten obejmuje roboty — ciesielskie, betoniarzko-zbrojarskie, murarskie, izolacyjne, montażowe i spawalnicze
- wiek od 16 do 18 lat

„TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH w BUDOWNICTWIE”

- zawód ten obejmuje roboty — malarskie, posadzkarskie, tynkarskie, szpachlerskie, tapeciarskie, szklarskie i stolarskie
- wiek od 15 do 18 lat

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

UCZNIOM ZAPEWNIAMY:

- bezpłatny internat

WNIOSKI O PRZYJĘCIE MOŻNA JUŻ SKŁADAĆ I UZYSKAĆ DALSZE SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia pokój nr 107,
adres: jak wyżej, dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (ostatni przystanek). 846-K1

ZAKŁADY REMONTOWO - MONTAŻOWE PRZEMYSŁU ZBOŻOWO - MŁYNARSKIEGO

w Poznaniu, pl. Wolności 2

ZATRUDNIĄ ZARAZ DO PRACY na terenie Wielkopolski:

- **BLACHARZY** — do wykonywania instalacji odpylających na obiektach zbożowo - młynarskich (elewatorach, młynach).
- **ŚLUSARZY** — przy remontach lub montażu maszyn na obiektach młynarskich i elewatorach.
- **PRACOWNIKA** za- i wyladunkowego — do pracy w Bazie Warsztatowej w Czerwonaku.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW PRZYJMOWAC BĘDĄ:

Kadry Zakładów Remontowo - Montażowych PZMI
w Poznaniu, plac Wolności 2, II ptr. telefon 537-91/92.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego. 1242-K1

Walizkę zostawiłem w tramwaju 13 lub 17 dnia 23 bm. około godz. 13. Uczelnianę znalazłem prosię o zwrot za wynagrodzeniem. Cześć! 11 m. 4. 90044g

rozne

Cyklinowanie, Michalski, tel. 707-78. 87417g
Artykuły motoryzacyjne, elektrotechniczne, gospodarstwa domowego, wózek składaki poleca Łukaszewska. Os. Cześć! 5A. 86805g

Wypożyczalnia strojów ślubnych przeniesiona z Mickiewicza na Poznańską 44 Swoboda. 86835g

Przewozy specjalność przeprowadzki, pianina, fortepiany, Kaminski tel. 436-31. 87568g

Bieżnikowanie i wyważanie opon samochodów: Fiat 125, 126, Syrena, Skoda, Moskwicz, Zastawa 1100. Terminy ekspresowe! Roman Maćkowiak, Poznań - Minikowo, Korczyńska 5. 87787g

Zakład naprawy urządzeń elektronicznych WUSP świadczy usługi w zakresie: napraw kalkulatorów, instalowania odbiorników samochodowych i innych urządzeń elektronicznych. Skrok, Poznań, ul. Dąbrowskiego 140. Zakład czynny godz. 10 - 18. 88253g

matrymonialne
Samotni — oferty w Biurowym Matrymonialnym „Swańka” 90-434 Łódź. Piotrkowska 133. 853-K2

KOMONIKAT

Wielkopolskiej Gry „Lichbowej „Koziołki” dot. Gry z 22. IV. 1979 r. Wygrane w I losowaniu za 4 trafne 9.602, za 3 trafne 78, za 2 trafne 8, Wygrane w II losowaniu za 4 trafne 4.157, za 3 trafne 65, za 2 trafne 7, Wygrane w III losowaniu za 4 trafne 1.789, za 3 trafne 80, Za 4-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 2.500, — zł. Za 3-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 500, — zł. Gra nr 49 „3X10” z dnia 22. IV. 1979 r. Wygrane za 2 trafne po zł 542, —
UWAGA! W „Koziołkach” specjalna premia w wysokości 100.000, — zł. na wygrane 1 stopnia. Kolejne losowanie „Koziołki” i Gry „3X10” odbędzie się w dniu 29 IV. 1979 r. w Kościele na Rynku o godzinie 12. 1422-K1

zguby
Zaginiony pies owczarek alpejski wilk 1,5-letni, maści czarnej podpalany. Znalazcę wynagrodzę, ul. Piłkarska 5 za Botaniakiem. 89541g

10 bm. zgubiono pamiątkową złotą bransoletkę kółko grawerowane. Ezozwrot wynagrodzę. Ezozwrot 82 m. 6, tel. 32-03-92. 90021g

pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY INSTYTUTU OBRÓBKI PLASTYCZNEJ w Poznaniu, ulica Zamenhofa 2/4 — zatrudni zaraz:

- 4 FREZERÓW
- 1 TOKARZA

Warunki do omówienia w Dziale Spraw Osobowych, pok. 114, tel. 754-31 wewn. 80, 1319-K1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH im. MICHAŁA DRZYMAŁY w Poznaniu, ul. Gołębińska 9 zatrudni zaraz na pełny wymiar godzin:

- 3 POMOCE KUCHENNE
- 2 SPRZĄTACZKI

Dla pomocy kuchennych istnieje możliwość zakwaterowania i wyżywienia.

Warunki pracy i płacy wg obowiązującego taryfikatora plac. 1406-K1

Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane „ZREMB” w Poznaniu ulica Chłapowskiego 17/18

INFORMUJE, że
z dniem 23 kwietnia 1979 roku nastąpiła zmiana numeru wywoławczego zakładowej centrali telefonicznej z nr 33-20-35 NA NOWY NUMER: 33-15-11 1380-K1

przetargi

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Boguniewie, woj. pilskie — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie następujących prac w roku 1979 na wykonywanych przez nas budowlach na terenie Boguniewa:

- Wodno - kanalizacyjne — 500 tys. zł.
- Ciesielskie — 800 tys. zł.
- Elektryczne — 200 tys. zł.
- Malarskie — 300 tys. zł.
- Ślusarskie — 500 tys. zł.
- Instalacje ogromowe — 200 tys. zł.
- Stolarskie — 500 tys. zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Termin składania ofert 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi piętnastego dnia o godzinie 11.

RSP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 962-K2

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 8 maja 1979 roku:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochody:

1. „Fiat” 125p, 1500 — rok prod. 1973, nr silnika 128862, nr podwozia 234748 — cena wywoławcza — 46.000, — złotych.
2. „Fiat” 125p, 1500 — rok prod. 1974, nr silnika T02-912, nr podwozia 286233 — cena wywoławcza — 52.000, — złotych.

Przetarg odbędzie się 8 maja 1979 r. o godzinie 10 w Domu Drukarza, Poznań, ul. Inżynierska nr 10.

Samochody oglądać można 5 i 7 maja 1979 r. w godzinach od 10 — 14 w garażach Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, ul. Marii Magdaleny 1 — 3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1305-K1

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A., Oddział w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12, ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na następujące roboty:

- Roboty malarskie — około 100 tys. zł.
- Roboty parkieciarskie — około 100 tys. zł.
- Wentylacja mechaniczna — około 100 tys. zł.
- Wykonanie okien i drzwi zewnętrznych — około 250 tys. zł.
- Wykonanie schodów drewnianych — około 140 tys. zł.
- Montaż konstrukcji aluminiowych — około 60 tys. zł.
- Wykonanie kabla zasilającego — około 70 tys. zł.

Dokumentacja projektowa - kosztorysowa znajduje się w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Banku PKO SA, ul. Zeylanda 6.

Termin wykonania robót — II kwartał 1979 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu od dnia ukazania się ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferty bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1272-K1

komunikat

Ze względu na konieczność prowadzenia robót torowych na odcinku, ul. Towarowej pomiędzy ul. Przemysłową a Gwardii Ludowej w dniach od 26. 4. do 28. 4. br. zamyka się torowisko tramwajowe w obu kierunkach. W związku z tym tramwaje będą kursowały następującymi trasami:

- linia nr 3 — ul. Hetmańska, Głogowska
- linia nr 6 — ul. Dzierżyńskiego, Hetmańska, Głogowska
- linia nr 7 — w kier. Ogrodów ul. Strzelecka, 27 Grudnia, Fredry, w kier. Pamiątkowej ul. Roosevelta, Czerwonej Armii, Strzelecka
- linia nr 14 — w kier. Górczyna, ul. Strzelecka, 27 Grudnia, Lampego, Czerwonej Armii, w kier. Staroleki ul. Roosevelta, Czerwonej Armii, Strzelecka.

Od dnia 29. 4. br. będą prowadzone roboty na południowym torze (od Dw. PKS-u) ul. Towarowej i w związku z tym tramwaje będą kursowały:

- linia nr 3 — w kier. Dębca ul. Głogowska, Hetmańska
- linia nr 6 — w kier. Miłostowa ul. Głogowska, Hetmańska, Dzierżyńskiego
- linia nr 7 — w kier. Pamiątkowej ul. Roosevelta, Czerwonej Armii, Strzelecka
- linia nr 14 — w kier. Staroleki ul. Roosevelta, Czerwonej Armii, Strzelecka.

Ruch w odwrotnym kierunku będzie się odbywał normalnie.

Za powstałe utrudnienia komunikacyjne pasażerów przepraszamy. 1418-K1

† Dnia 22 kwietnia 1979 roku, zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, sp.

ELŻBIETA KRYSZTOFIK

z domu Wiatr

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Modlińska 12a. 89986g

† Dnia 20 kwietnia 1979 roku, zasnęła w Bogu najukochańsza matka, siostra i ciocia

SEWERYNA LOWAK

z domu Anders

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 16.50 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona córka z rodziną

89870g

† Dnia 20 kwietnia 1979 roku, zmarł w Bogu nasz kochany ojciec, przeżywszy 96 lat, sp.

STANISŁAW UZNAŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junińskim.

Niewzięte w żałobę DZIECI

Szczecin, Poznań. 89856g

Dnia 21 kwietnia 1979 roku, zmarł

STEFAN ZBIERSKI

em. pracownik Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL i Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junińskim.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składa

Kierownictwo
Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu
Rada Zakładowa

30000g

Dnia 20 kwietnia 1979 roku, zmarł

MIECZYSLAW SIEJAK

dlugoletni, zasłużony działacz Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerze i serdecznego współczucia składają

Działacze i pracownicy
Zarządu Wojewódzkiego TKKF
w Poznaniu.

1247-K3

† Dnia 21 kwietnia 1979 roku, zmarła przeżywszy lat 89 nasza kochana matka, babunia i prababunia, sp.

REGINA LUCZAK

z domu Walter

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona córki z rodziną

ul. Marchlewskiego 50 B m. 7. 1234-U3

† Dnia 23 kwietnia 1979 roku, zakończyła swoją pracowitą żywot opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JANINA FOREMSKA

z domu Prosińska

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 26 bm. o godz. 10.30 w kościele św. Rocha, pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA

ul. Polanka 1 m. 1.

Autobus odjedzie sprzed kościoła. 90100g

† Dnia 20 kwietnia 1979 roku, zmarła po długich i bardzo ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 56, ukochana siostra, szwagierka i ciocia

WŁADYSŁAWA FORMALIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona siostra z rodziną

Os. Piastowskie 68 m. 24. 89869g

Dnia 21 kwietnia 1979 roku, zmarła nieoczekiwanie moja najdroższa żona, ukochana mama, córka, ciocia, siostra, bratowa, i szwagierka, przeżywszy lat 51

CZESŁAWA DUDZIAK

z domu Forszpaniak

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 25 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni mąż, córka i rodzina

ul. Drzymały 7 m. 1. 90090g

Dnia 19 kwietnia 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. moja ukochana matka, przeżywszy lat 75

KAZIMIERA CHORZELEWSKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążony syn i rodzina

ul. Kopernika 9 m. 12. 89987g

Dnia 22 kwietnia 1979 roku, odszedł od nas nagle namaszczony Olejami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i dziadek, sp.

FLORIAN GOMOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junińskim.

W głębokim żałobie pogrążona RODZINA

ul. Prądyńskiego 47. 90141g

† Dnia 23 kwietnia 1979 roku, odeszła od nas na zawsze przeżywszy lat 78 moja droga żona, nasza nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia i prababcia

WIKTORIA KORNOSZ

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 26 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Winach, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

W smutku pogrążona RODZINA

Wiry, Komarowa 5. 90033g

† Dnia 21 kwietnia 1979 roku, zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

LUDWIK BAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junińskim.

Pogrążona w smutku RODZINA

90038g

KWIECIEŃ 25 Środa Słońce: 5.34-20.08

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrułk sewilski”. MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”. POLSKI — g. 19 „Warszawianka”. NOWY — g. 19 „Łaźnia”. LALKI I AKTORA (Scena Marcinów) — g. 10.17 „Bamba w oazie Tongo”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — g. 17 „Przedstawienie „Hamleta” we wsi Glucha Dolna”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Nie strzelać do nauczyciela” (kanad.). CZEMPIN: „Dom pod czerwona latarnia” (węg.). GNIEZNO Lech: „Syndyk zbrodni” (amer.); Polonia: „Bitwa o Midway” (amer.). GOSTYŃ: „Męskie sprawy” (dług.). GRODZISK: „Kaskader” (radz.). JAROCIN: „Mecanica natural” (meks.). „Cenny depozyt” (fr.). KALISZ Kosmos: „Stracenie Judasa” (wenez.); „Charley Varrick” (amer.); Oaza: „Zmory” (pol.); Stylowe: „Narodzony gwiazdy” (amer.); „Pociski z Hongkongu” (fr.); Syrena: „Zorro” (wł.-fr.); „Gra o jabłko” (czech.). KŁODAWA: „Pogrzeb świętacza” (pol.). KĘPNO: „Knapa na Piatnickiej” (radz.). KONIN Górnik: „Przyjaciele Eddiego” (amer.). KOSCIAN: „Nie taki zły” (fr.). KROTOSZYN: „Bitwa o Midway” (amer.). KRZYŻ: „Godziny miłości” (szwed.). LESZNO: „Ebirah, potwór z głębin” (jap.); „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.). NOWY TOMYSL: „Ostatni raz” (amer.). OBRZYCKO: „Wesela nie będzie” (pol.). OSTROW: Roma: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.); „Chłopiec z burzy” (austral.); Słońce: „Nagonka” (jap.); „Policjanci” (amer.). PILA Iskra: „Z podniesionym czołem” (amer.); „Przeciw Wranglowi” (jap.); Sokół: „Dom pod czerwona latarnia” (węg.). PLESZEW: „Świat dzikiego zachodu” (amer.). PNIEWY: „Dwaj Sowietrzy” (NRD.). RAWICZ: „Hop... i jest małpami” (czech.). SŁUPCA: „Zapach ziemi” (pol.). SZAMOTULY: „Rokcy” (amer.). SREM Klubowe: „Śmierć przychodzi dwa razy” (dług.); Słonko: „Joseph Andrews” (ang.). SRODA: „Ifigenia” (grec.). SYCOW: „Torba inkasenta” (radz.). TRZCIANKA: „To moja sprawa, szefie” (czech.). TUREK: „Cień leżącego ptaka” (czech.). WIERUSZÓW: „Sprężenie zwrotne” (radz.); „Kieszonkowe” (fr.). WRZESNIA: „Narodzony gwiazdy” (amer.). WSCHOWA: „Samy swoi” (pol.). WIEŻYK: „Niewzycia Sarah” (ang.). ZŁOTÓW: „Śmiertelny pościg” (fr.); „Chłopiec z burzy” (austral.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku z Poznania; 11.25 Niezapomniane stronice — „Kamienny świat” — fragment; 12.00 Tęcza; 12.10 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.30 Muzyka; 12.40 Kącik melomana; 13.00 Studio „Gama” — (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 15.25 — inf. dla kierowców; 15.35 Transmisja z Moskwy; 15.40 Tu Jedyńka; 15.45 C.d. transm.; z Moskwy; 15.50 C.d. Tu Jedyńka; 15.55 C.d. transm.; z Moskwy; 16.00 Tu Jedyńka; 16.05 C.d. transm.; z Moskwy; 16.10 Tu Jedyńka; 16.15 C.d. transm.; z Moskwy; 16.20 Tu Jedyńka; 16.25 C.d. transm.; z Moskwy; 16.30 Tu Jedyńka; 16.35 C.d. transm.; z Moskwy; 16.40 Tu Jedyńka; 16.45 C.d. transm.; z Moskwy; 16.50 Tu Jedyńka; 16.55 C.d. transm.; z Moskwy; 17.00 Tu Jedyńka; 17.05 C.d. transm.; z Moskwy; 17.10 Tu Jedyńka; 17.15 C.d. transm.; z Moskwy; 17.20 Tu Jedyńka; 17.25 C.d. transm.; z Moskwy; 17.30 Tu Jedyńka; 17.35 C.d. transm.; z Moskwy; 17.40 Tu Jedyńka; 17.45 C.d. transm.; z Moskwy; 17.50 Tu Jedyńka; 17.55 C.d. transm.; z Moskwy; 18.00 Tu Jedyńka; 18.05 C.d. transm.; z Moskwy; 18.10 Tu Jedyńka; 18.15 C.d. transm.; z Moskwy; 18.20 Tu Jedyńka; 18.25 C.d. transm.; z Moskwy; 18.30 Tu Jedyńka; 18.35 C.d. transm.; z Moskwy; 18.40 Tu Jedyńka; 18.45 C.d. transm.; z Moskwy; 18.50 Tu Jedyńka; 18.55 C.d. transm.; z Moskwy; 19.00 Tu Jedyńka; 19.05 C.d. transm.; z Moskwy; 19.10 Tu Jedyńka; 19.15 C.d. transm.; z Moskwy; 19.20 Tu Jedyńka; 19.25 C.d. transm.; z Moskwy; 19.30 Tu Jedyńka; 19.35 C.d. transm.; z Moskwy; 19.40 Tu Jedyńka; 19.45 C.d. transm.; z Moskwy; 19.50 Tu Jedyńka; 19.55 C.d. transm.; z Moskwy; 20.00 Tu Jedyńka; 20.05 C.d. transm.; z Moskwy; 20.10 Tu Jedyńka; 20.15 C.d. transm.; z Moskwy; 20.20 Tu Jedyńka; 20.25 C.d. transm.; z Moskwy; 20.30 Tu Jedyńka; 20.35 C.d. transm.; z Moskwy; 20.40 Tu Jedyńka; 20.45 C.d. transm.; z Moskwy; 20.50 Tu Jedyńka; 20.55 C.d. transm.; z Moskwy; 21.00 Tu Jedyńka; 21.05 C.d. transm.; z Moskwy; 21.10 Tu Jedyńka; 21.15 C.d. transm.; z Moskwy; 21.20 Tu Jedyńka; 21.25 C.d. transm.; z Moskwy; 21.30 Tu Jedyńka; 21.35 C.d. transm.; z Moskwy; 21.40 Tu Jedyńka; 21.45 C.d. transm.; z Moskwy; 21.50 Tu Jedyńka; 21.55 C.d. transm.; z Moskwy; 22.00 Tu Jedyńka; 22.05 C.d. transm.; z Moskwy; 22.10 Tu Jedyńka; 22.15 C.d. transm.; z Moskwy; 22.20 Tu Jedyńka; 22.25 C.d. transm.; z Moskwy; 22.30 Tu Jedyńka; 22.35 C.d. transm.; z Moskwy; 22.40 Tu Jedyńka; 22.45 C.d. transm.; z Moskwy; 22.50 Tu Jedyńka; 22.55 C.d. transm.; z Moskwy; 23.00 Tu Jedyńka; 23.05 C.d. transm.; z Moskwy; 23.10 Tu Jedyńka; 23.15 C.d. transm.; z Moskwy; 23.20 Tu Jedyńka; 23.25 C.d. transm.; z Moskwy; 23.30 Tu Jedyńka; 23.35 C.d. transm.; z Moskwy; 23.40 Tu Jedyńka; 23.45 C.d. transm.; z Moskwy; 23.50 Tu Jedyńka; 23.55 C.d. transm.; z Moskwy; 24.00 Tu Jedyńka; 24.05 C.d. transm.; z Moskwy; 24.10 Tu Jedyńka; 24.15 C.d. transm.; z Moskwy; 24.20 Tu Jedyńka; 24.25 C.d. transm.; z Moskwy; 24.30 Tu Jedyńka; 24.35 C.d. transm.; z Moskwy; 24.40 Tu Jedyńka; 24.45 C.d. transm.; z Moskwy; 24.50 Tu Jedyńka; 24.55 C.d. transm.; z Moskwy; 25.00 Tu Jedyńka; 25.05 C.d. transm.; z Moskwy; 25.10 Tu Jedyńka; 25.15 C.d. transm.; z Moskwy; 25.20 Tu Jedyńka; 25.25 C.d. transm.; z Moskwy; 25.30 Tu Jedyńka; 25.35 C.d. transm.; z Moskwy; 25.40 Tu Jedyńka; 25.45 C.d. transm.; z Moskwy; 25.50 Tu Jedyńka; 25.55 C.d. transm.; z Moskwy; 26.00 Tu Jedyńka; 26.05 C.d. transm.; z Moskwy; 26.10 Tu Jedyńka; 26.15 C.d. transm.; z Moskwy; 26.20 Tu Jedyńka; 26.25 C.d. transm.; z Moskwy; 26.30 Tu Jedyńka; 26.35 C.d. transm.; z Moskwy; 26.40 Tu Jedyńka; 26.45 C.d. transm.; z Moskwy; 26.50 Tu Jedyńka; 26.55 C.d. transm.; z Moskwy; 27.00 Tu Jedyńka; 27.05 C.d. transm.; z Moskwy; 27.10 Tu Jedyńka; 27.15 C.d. transm.; z Moskwy; 27.20 Tu Jedyńka; 27.25 C.d. transm.; z Moskwy; 27.30 Tu Jedyńka; 27.35 C.d. transm.; z Moskwy; 27.40 Tu Jedyńka; 27.45 C.d. transm.; z Moskwy; 27.50 Tu Jedyńka; 27.55 C.d. transm.; z Moskwy; 28.00 Tu Jedyńka; 28.05 C.d. transm.; z Moskwy; 28.10 Tu Jedyńka; 28.15 C.d. transm.; z Moskwy; 28.20 Tu Jedyńka; 28.25 C.d. transm.; z Moskwy; 28.30 Tu Jedyńka; 28.35 C.d. transm.; z Moskwy; 28.40 Tu Jedyńka; 28.45 C.d. transm.; z Moskwy; 28.50 Tu Jedyńka; 28.55 C.d. transm.; z Moskwy; 29.00 Tu Jedyńka; 29.05 C.d. transm.; z Moskwy; 29.10 Tu Jedyńka; 29.15 C.d. transm.; z Moskwy; 29.20 Tu Jedyńka; 29.25 C.d. transm.; z Moskwy; 29.30 Tu Jedyńka; 29.35 C.d. transm.; z Moskwy; 29.40 Tu Jedyńka; 29.45 C.d. transm.; z Moskwy; 29.50 Tu Jedyńka; 29.55 C.d. transm.; z Moskwy; 30.00 Tu Jedyńka; 30.05 C.d. transm.; z Moskwy; 30.10 Tu Jedyńka; 30.15 C.d. transm.; z Moskwy; 30.20 Tu Jedyńka; 30.25 C.d. transm.; z Moskwy; 30.30 Tu Jedyńka; 30.35 C.d. transm.; z Moskwy; 30.40 Tu Jedyńka; 30.45 C.d. transm.; z Moskwy; 30.50 Tu Jedyńka; 30.55 C.d. transm.; z Moskwy; 31.00 Tu Jedyńka; 31.05 C.d. transm.; z Moskwy; 31.10 Tu Jedyńka; 31.15 C.d. transm.; z Moskwy; 31.20 Tu Jedyńka; 31.25 C.d. transm.; z Moskwy; 31.30 Tu Jedyńka; 31.35 C.d. transm.; z Moskwy; 31.40 Tu Jedyńka; 31.45 C.d. transm.; z Moskwy; 31.50 Tu Jedyńka; 31.55 C.d. transm.; z Moskwy; 32.00 Tu Jedyńka; 32.05 C.d. transm.; z Moskwy; 32.10 Tu Jedyńka; 32.15 C.d. transm.; z Moskwy; 32.20 Tu Jedyńka; 32.25 C.d. transm.; z Moskwy; 32.30 Tu Jedyńka; 32.35 C.d. transm.; z Moskwy; 32.40 Tu Jedyńka; 32.45 C.d. transm.; z Moskwy; 32.50 Tu Jedyńka; 32.55 C.d. transm.; z Moskwy; 33.00 Tu Jedyńka; 33.05 C.d. transm.; z Moskwy; 33.10 Tu Jedyńka; 33.15 C.d. transm.; z Moskwy; 33.20 Tu Jedyńka; 33.25 C.d. transm.; z Moskwy; 33.30 Tu Jedyńka; 33.35 C.d. transm.; z Moskwy; 33.40 Tu Jedyńka; 33.45 C.d. transm.; z Moskwy; 33.50 Tu Jedyńka; 33.55 C.d. transm.; z Moskwy; 34.00 Tu Jedyńka; 34.05 C.d. transm.; z Moskwy; 34.10 Tu Jedyńka; 34.15 C.d. transm.; z Moskwy; 34.20 Tu Jedyńka; 34.25 C.d. transm.; z Moskwy; 34.30 Tu Jedyńka; 34.35 C.d. transm.; z Moskwy; 34.40 Tu Jedyńka; 34.45 C.d. transm.; z Moskwy; 34.50 Tu Jedyńka; 34.55 C.d. transm.; z Moskwy; 35.00 Tu Jedyńka; 35.05 C.d. transm.; z Moskwy; 35.10 Tu Jedyńka; 35.15 C.d. transm.; z Moskwy; 35.20 Tu Jedyńka; 35.25 C.d. transm.; z Moskwy; 35.30 Tu Jedyńka; 35.35 C.d. transm.; z Moskwy; 35.40 Tu Jedyńka; 35.45 C.d. transm.; z Moskwy; 35.50 Tu Jedyńka; 35.55 C.d. transm.; z Moskwy; 36.00 Tu Jedyńka; 36.05 C.d. transm.; z Moskwy; 36.10 Tu Jedyńka; 36.15 C.d. transm.; z Moskwy; 36.20 Tu Jedyńka; 36.25 C.d. transm.; z Moskwy; 36.30 Tu Jedyńka; 36.35 C.d. transm.; z Moskwy; 36.40 Tu Jedyńka; 36.45 C.d. transm.; z Moskwy; 36.50 Tu Jedyńka; 36.55 C.d. transm.; z Moskwy; 37.00 Tu Jedyńka; 37.05 C.d. transm.; z Moskwy; 37.10 Tu Jedyńka; 37.15 C.d. transm.; z Moskwy; 37.20 Tu Jedyńka; 37.25 C.d. transm.; z Moskwy; 37.30 Tu Jedyńka; 37.35 C.d. transm.; z Moskwy; 37.40 Tu Jedyńka; 37.45 C.d. transm.; z Moskwy; 37.50 Tu Jedyńka; 37.55 C.d. transm.; z Moskwy; 38.00 Tu Jedyńka; 38.05 C.d. transm.; z Moskwy; 38.10 Tu Jedyńka; 38.15 C.d. transm.; z Moskwy; 38.20 Tu Jedyńka; 38.25 C.d. transm.; z Moskwy; 38.30 Tu Jedyńka; 38.35 C.d. transm.; z Moskwy; 38.40 Tu Jedyńka; 38.45 C.d. transm.; z Moskwy; 38.50 Tu Jedyńka; 38.55 C.d. transm.; z Moskwy; 39.00 Tu Jedyńka; 39.05 C.d. transm.; z Moskwy; 39.10 Tu Jedyńka; 39.15 C.d. transm.; z Moskwy; 39.20 Tu Jedyńka; 39.25 C.d. transm.; z Moskwy; 39.30 Tu Jedyńka; 39.35 C.d. transm.; z Moskwy; 39.40 Tu Jedyńka; 39.45 C.d. transm.; z Moskwy; 39.50 Tu Jedyńka; 39.55 C.d. transm.; z Moskwy; 40.00 Tu Jedyńka; 40.05 C.d. transm.; z Moskwy; 40.10 Tu Jedyńka; 40.15 C.d. transm.; z Moskwy; 40.20 Tu Jedyńka; 40.25 C.d. transm.; z Moskwy; 40.30 Tu Jedyńka; 40.35 C.d. transm.; z Moskwy; 40.40 Tu Jedyńka; 40.45 C.d. transm.; z Moskwy; 40.50 Tu Jedyńka; 40.55 C.d. transm.; z Moskwy; 41.00 Tu Jedyńka; 41.05 C.d. transm.; z Moskwy; 41.10 Tu Jedyńka; 41.15 C.d. transm.; z Moskwy; 41.20 Tu Jedyńka; 41.25 C.d. transm.; z Moskwy; 41.30 Tu Jedyńka; 41.35 C.d. transm.; z Moskwy; 41.40 Tu Jedyńka; 41.45 C.d. transm.; z Moskwy; 41.50 Tu Jedyńka; 41.55 C.d. transm.; z Moskwy; 42.00 Tu Jedyńka; 42.05 C.d. transm.; z Moskwy; 42.10 Tu Jedyńka; 42.15 C.d. transm.; z Moskwy; 42.20 Tu Jedyńka; 42.25 C.d. transm.; z Moskwy; 42.30 Tu Jedyńka; 42.35 C.d. transm.; z Moskwy; 42.40 Tu Jedyńka; 42.45 C.d. transm.; z Moskwy; 42.50 Tu Jedyńka; 42.55 C.d. transm.; z Moskwy; 43.00 Tu Jedyńka; 43.05 C.d. transm.; z Moskwy; 43.10 Tu Jedyńka; 43.15 C.d. transm.; z Moskwy; 43.20 Tu Jedyńka; 43.25 C.d. transm.; z Moskwy; 43.30 Tu Jedyńka; 43.35 C.d. transm.; z Moskwy; 43.40 Tu Jedyńka; 43.45 C.d. transm.; z Moskwy; 43.50 Tu Jedyńka; 43.55 C.d. transm.; z Moskwy; 44.00 Tu Jedyńka; 44.05 C.d. transm.; z Moskwy; 44.10 Tu Jedyńka; 44.15 C.d. transm.; z Moskwy; 44.20 Tu Jedyńka; 44.25 C.d. transm.; z Moskwy; 44.30 Tu Jedyńka; 44.35 C.d. transm.; z Moskwy; 44.40 Tu Jedyńka; 44.45 C.d. transm.; z Moskwy; 44.50 Tu Jedyńka; 44.55 C.d. transm.; z Moskwy; 45.00 Tu Jedyńka; 45.05 C.d. transm.; z Moskwy; 45.10 Tu Jedyńka; 45.15 C.d. transm.; z Moskwy; 45.20 Tu Jedyńka; 45.25 C.d. transm.; z Moskwy; 45.30 Tu Jedyńka; 45.35 C.d. transm.; z Moskwy; 45.40 Tu Jedyńka; 45.45 C.d. transm.; z Moskwy; 45.50 Tu Jedyńka; 45.55 C.d. transm.; z Moskwy; 46.00 Tu Jedyńka; 46.05 C.d. transm.; z Moskwy; 46.10 Tu Jedyńka; 46.15 C.d. transm.; z Moskwy; 46.20 Tu Jedyńka; 46.25 C.d. transm.; z Moskwy; 46.30 Tu Jedyńka; 46.35 C.d. transm.; z Moskwy; 46.40 Tu Jedyńka; 46.45 C.d. transm.; z Moskwy; 46.50 Tu Jedyńka; 46.55 C.d. transm.; z Moskwy; 47.00 Tu Jedyńka; 47.05 C.d. transm.; z Moskwy; 47.10 Tu Jedyńka; 47.15 C.d. transm.; z Moskwy; 47.20 Tu Jedyńka; 47.25 C.d. transm.; z Moskwy; 47.30 Tu Jedyńka; 47.35 C.d. transm.; z Moskwy; 47.40 Tu Jedyńka; 47.45 C.d. transm.; z Moskwy; 47.50 Tu Jedyńka; 47.55 C.d. transm.; z Moskwy; 48.00 Tu Jedyńka; 48.05 C.d. transm.; z Moskwy; 48.10 Tu Jedyńka; 48.15 C.d. transm.; z Moskwy; 48.20 Tu Jedyńka; 48.25 C.d. transm.; z Moskwy; 48.30 Tu Jedyńka; 48.35 C.d. transm.; z Moskwy; 48.40 Tu Jedyńka; 48.45 C.d. transm.; z Moskwy; 48.50 Tu Jedyńka; 48.55 C.d. transm.; z Moskwy; 49.00 Tu Jedyńka; 49.05 C.d. transm.; z Moskwy; 49.10 Tu Jedyńka; 49.15 C.d. transm.; z Moskwy; 49.20 Tu Jedyńka; 49.25 C.d. transm.; z Moskwy; 49.30 Tu Jedyńka; 49.35 C.d. transm.; z Moskwy; 49.40 Tu Jedyńka; 49.45 C.d. transm.; z Moskwy; 49.50 Tu Jedyńka; 49.55 C.d. transm.; z Moskwy; 50.00 Tu Jedyńka; 50.05 C.d. transm.; z Moskwy; 50.10 Tu Jedyńka; 50.15 C.d. transm.; z Moskwy; 50.20 Tu Jedyńka; 50.25 C.d. transm.; z Moskwy; 50.30 Tu Jedyńka; 50.35 C.d. transm.; z Moskwy; 50.40 Tu Jedyńka; 50.45 C.d. transm.; z Moskwy; 50.50 Tu Jedyńka; 50.55 C.d. transm.; z Moskwy; 51.00 Tu Jedyńka; 51.05 C.d. transm.; z Moskwy; 51.10 Tu Jedyńka; 51.15 C.d. transm.; z Moskwy; 51.20 Tu Jedyńka; 51.25 C.d. transm.; z Moskwy; 51.30 Tu Jedyńka; 51.35 C.d. transm.; z Moskwy; 51.40 Tu Jedyńka; 51.45 C.d. transm.; z Moskwy; 51.50 Tu Jedyńka; 51.55 C.d. transm.; z Moskwy; 52.00 Tu Jedyńka; 52.05 C.d. transm.; z Moskwy; 52.10 Tu Jedyńka; 52.15 C.d. transm.; z Moskwy; 52.20 Tu Jedyńka; 52.25 C.d. transm.; z Moskwy; 52.30 Tu Jedyńka; 52.35 C.d. transm.; z Moskwy; 52.40 Tu Jedyńka; 52.45 C.d. transm.; z Moskwy; 52.50 Tu Jedyńka; 52.55 C.d. transm.; z Moskwy; 53.00 Tu Jedyńka; 53.05 C.d. transm.; z Moskwy; 53.10 Tu Jedyńka; 53.15 C.d. transm.; z Moskwy; 53.20 Tu Jedyńka; 53.25 C.d. transm.; z Moskwy; 53.30 Tu Jedyńka; 53.35 C.d. transm.; z Moskwy; 53.40 Tu Jedyńka; 53.45 C.d. transm.; z Moskwy; 53.50 Tu Jedyńka; 53.55 C.d. transm.; z Moskwy; 54.00 Tu Jedyńka; 54.05 C.d. transm.; z Moskwy; 54.10 Tu Jedyńka; 54.15 C.d. transm.; z Moskwy; 54.20 Tu Jedyńka; 54.25 C.d. transm.; z Moskwy; 54.30 Tu Jedyńka; 54.35 C.d. transm.; z Moskwy; 54.40 Tu Jedyńka; 54.45 C.d. transm.; z Moskwy; 54.50 Tu Jedyńka; 54.55 C.d. transm.; z Moskwy; 55.00 Tu Jedyńka; 55.05 C.d. transm.; z Moskwy; 55.10 Tu Jedyńka; 55.15 C.d. transm.; z Moskwy; 55.20 Tu Jedyńka; 55.25 C.d. transm.; z Moskwy; 55.30 Tu Jedyńka; 55.35 C.d. transm.; z Moskwy; 55.40 Tu Jedyńka; 55.45 C.d. transm.; z Moskwy; 55.50 Tu Jedyńka; 55.55 C.d. transm.; z Moskwy; 56.00 Tu Jedyńka; 56.05 C.d. transm.; z Moskwy; 56.10 Tu Jedyńka; 56.15 C.d. transm.; z Moskwy; 56.20 Tu Jedyńka; 56.25 C.d. transm.; z Moskwy; 56.30 Tu Jedyńka; 56.35 C.d. transm.; z Moskwy; 56.40 Tu Jedyńka; 56.45 C.d. transm.; z Moskwy; 56.50 Tu Jedyńka; 56.55 C.d. transm.; z Moskwy; 57.00 Tu Jedyńka; 57.05 C.d. transm.; z Moskwy; 57.10 Tu Jedyńka; 57.15 C.d. transm.; z Moskwy; 57.20 Tu Jedyńka; 57.25 C.d. transm.; z Moskwy; 57.30 Tu Jedyńka; 57.35 C.d. transm.; z Moskwy; 57.40 Tu Jedyńka; 57.45 C.d. transm.; z Moskwy; 57.50 Tu Jedyńka; 57.55 C.d. transm.; z Moskwy; 58.00 Tu Jedyńka; 58.05 C.d. transm.; z Moskwy; 58.10 Tu Jedyńka; 58.15 C.d. transm.; z Moskwy; 58.20 Tu Jedyńka; 58.25 C.d. transm.; z Moskwy; 58.30 Tu Jedyńka; 58.35 C.d. transm.; z Moskwy; 58.40 Tu Jedyńka; 58.45 C.d. transm.; z Moskwy; 58.50 Tu Jedyńka; 58.55 C.d. transm.; z Moskwy; 59.00 Tu Jedyńka; 59.05 C.d. transm.; z Moskwy; 59.10 Tu Jedyńka; 59.15 C.d. transm.; z Moskwy; 59.20 Tu Jedyńka; 59.25 C.d. transm.; z Moskwy; 59.30 Tu Jedyńka; 59.35 C.d. transm.; z Moskwy; 59.40 Tu Jedyńka; 59.45 C.d. transm.; z Moskwy; 59.50 Tu Jedyńka; 59.55 C.d. transm.; z Moskwy; 60.00 Tu Jedyńka; 60.05 C.d. transm.; z Moskwy; 60.10 Tu Jedyńka; 60.15 C.d. transm.; z Moskwy; 60.20 Tu Jedyńka; 60.25 C.d. transm.; z Moskwy; 60.30 Tu Jedyńka; 60.35 C.d. transm.; z Moskwy; 60.40 Tu Jedyńka; 60.45 C.d. transm.; z Moskwy; 60.50 Tu Jedyńka; 60.55 C.d. transm.; z Moskwy; 61.00 Tu Jedyńka; 61.05 C.d. transm.; z Moskwy; 61.10 Tu Jedyńka; 61.15 C.d. transm.; z Moskwy; 61.20 Tu Jedyńka; 61.25 C.d. transm.; z Moskwy; 61.30 Tu Jedyńka; 61.35 C.d. transm.; z Moskwy; 61.40 Tu Jedyńka; 61.45 C.d. transm.; z Moskwy; 61.50 Tu Jedyńka; 61.55 C.d. transm.; z Moskwy; 62.00 Tu Jedyńka; 62.05 C.d. transm.; z Moskwy; 62.10 Tu Jedyńka; 62.15 C.d. transm.; z Moskwy; 62.20 Tu Jedyńka; 62.25 C.d. transm.; z Moskwy; 62.30 Tu Jedyńka; 62.35 C.d. transm.; z Moskwy; 62.40 Tu Jedyńka; 62.45 C.d. transm.; z Moskwy; 62.50 Tu Jedyńka; 62.55 C.d. transm.; z Moskwy; 63.00 Tu Jedyńka; 63.05 C.d. transm.; z Moskwy; 63.10 Tu Jedyńka; 63.15 C.d. transm.; z Moskwy; 63.20 Tu Jedyńka; 63.25 C.d. transm.; z Moskwy; 63.30 Tu Jedyńka; 63.35 C.d. transm.; z Moskwy; 63.40 Tu Jedyńka; 63.45 C.d. transm.; z Moskwy; 63.50 Tu Jedyńka; 63.55 C.d. transm.; z Moskwy; 64.00 Tu Jedyńka; 64.05 C.d. transm.; z Moskwy; 64.10 Tu Jedyńka; 64.15 C.d. transm.; z Moskwy; 64.20 Tu Jedyńka; 64.25 C.d. transm.; z Moskwy; 64.30 Tu Jedyńka; 64.35 C.d. transm.; z Moskwy; 64.40 Tu Jedyńka; 64.45 C.d. transm.; z Moskwy; 64.50 Tu Jedyńka; 64.55 C.d. transm.; z Moskwy; 65.00 Tu Jedyńka; 65.05 C.d. transm.; z Moskwy; 65.10 Tu Jedyńka; 65.15 C.d. transm.; z Moskwy; 65.20 Tu Jedyńka; 65.25 C.d. transm.; z Moskwy; 65.30 Tu Jedyńka; 65.35 C.d. transm.; z Moskwy; 65.40 Tu Jedyńka; 65.45 C.d. transm.; z Moskwy; 65.50 Tu Jedyńka; 65.55 C.d. transm.; z Moskwy; 66.00 Tu Jedyńka; 66.05 C.d. transm.; z Moskwy; 66.10 Tu Jedyńka; 66.15 C.d. transm.; z Moskwy; 66.20 Tu Jedyńka; 66.25 C.d. transm.; z Moskwy; 66.30 Tu Jedyńka; 66.35 C.d. transm.; z Moskwy; 66.40 Tu Jedyńka; 66.45 C.d. transm.; z Moskwy; 66.50 Tu Jedyńka; 66.55 C.d. transm.; z Moskwy; 67.00 Tu Jedyńka; 67.05 C.d. transm.; z Moskwy; 67.10 Tu Jedyńka; 67.15 C.d. transm.; z Moskwy; 67.20 Tu Jedyńka; 67.25 C.d. transm.; z Moskwy; 67.30 Tu Jedyńka; 67.35 C.d. transm.; z Moskwy; 67.40 Tu Jedyńka; 67.45 C.d. transm.; z Moskwy; 67.50 Tu Jedyńka; 67.55 C.d. transm.; z Moskwy; 68.00 Tu Jedyńka; 68.05 C.d. transm.; z Moskwy; 68.10 Tu Jedyńka; 68.15 C.d. transm.; z Moskwy; 68.20 Tu Jedyńka; 68.25 C.d. transm.; z Moskwy; 68.30 Tu Jedyńka; 68.35 C.d. transm.; z Moskwy; 68.40 Tu Jedyńka; 68.45 C.d. transm.; z Moskwy; 68.50 Tu Jedyńka; 68.55 C.d. transm.; z Moskwy; 69.00 Tu Jedyńka; 69.05 C.d. transm.; z Moskwy; 69.10 Tu Jedyńka; 69.15 C.d. transm.; z Moskwy; 69.20 Tu Jedyńka; 69.25 C.d. transm.; z Moskwy; 69.30 Tu Jedyńka; 69.35 C.d. transm.; z Moskwy; 69.40 Tu Jedyńka; 69.45 C.d. transm.; z Moskwy; 69.50 Tu Jedyńka; 69.55 C.d. transm.; z Moskwy; 70.00 Tu Jedyńka; 70.05 C.d. transm.; z Moskwy; 70.10 Tu Jedyńka; 70.15 C.d. transm.; z Moskwy; 70.20 Tu Jedyńka; 70.25 C.d. transm.; z Moskwy; 70.30 Tu Jedyńka; 70.35 C.d. transm.; z Moskwy; 70.40 Tu Jedyńka; 70.45 C.d. transm.; z Moskwy; 70.50 Tu Jedyńka; 70.55 C.d. transm.; z Moskwy; 71.00 Tu Jedyńka; 71.05 C.d. transm.; z Moskwy; 71.10 Tu Jedyńka; 71.15 C.d. transm.; z Moskwy; 71.20 Tu Jedyńka; 71.25 C.d. transm.; z Moskwy; 71.30 Tu Jedyńka; 71.35 C.d. transm.; z Moskwy; 71.40 Tu Jedyńka; 71.45 C.d. transm.; z Moskwy; 71.50 Tu Jedyńka; 71.55 C.d. transm.; z Moskwy; 72.00 Tu Jedyńka; 72.05 C.d. transm.; z Moskwy; 72.10 Tu Jedyńka; 72.15 C.d. transm.; z Moskwy; 72.20 Tu Jedyńka; 72.25 C.d. transm.; z Moskwy; 72.30 Tu Jedyńka; 72.35 C.d. transm.; z Moskwy; 72.40 Tu Jedyńka; 72.45 C.d. transm.; z Moskwy; 72.50 Tu Jedyńka; 72.55 C.d. transm.; z Moskwy; 73.00 Tu Jedyńka; 73.05 C.d. transm.; z Moskwy; 73.10 Tu Jedyńka; 73.15 C.d. transm.; z Moskwy; 73.20 Tu Jedyńka; 73.25 C.d. transm.; z Moskwy; 73.30 Tu Jedyńka; 73.35 C.d. transm.; z Moskwy; 73.40 Tu Jedyńka; 73.45 C.d. transm.; z Moskwy; 73.50 Tu Jedyńka; 73.55 C.d. transm.; z Moskwy; 74.00 Tu Jedyńka; 74.05 C.d. transm.; z Moskwy; 74.10 Tu Jedyńka; 74.15 C.d. transm.; z Moskwy; 74.20 Tu Jedyńka; 74.25 C.d. transm.; z Moskwy; 74.30 Tu Jedyńka; 74.35 C.d. transm.; z Moskwy; 74.40 Tu Jedyńka; 74.45 C.d. transm.; z Moskwy; 74.50 Tu Jedyńka; 74.55 C.d. transm.; z Moskwy; 75.00 Tu Jedyńka; 75.05 C.d. transm.; z Moskwy; 75.10 Tu Jedyńka; 75.15 C.d. transm.; z Moskwy; 75.20 Tu Jedyńka; 75.25 C.d. transm.; z Moskwy; 75.30 Tu Jedyńka; 75.35 C.d. transm.; z Moskwy; 75.40 Tu Jedyńka; 75.45 C.d. transm.; z Moskwy; 75.50 Tu Jedyńka; 75.55 C.d. transm.; z Moskwy; 76.00 Tu Jedyńka; 76.05 C.d. transm.; z Moskwy; 76.10 Tu Jedyńka; 76.15 C.d. transm.; z Moskwy; 76.20 Tu Jedyńka; 76.25 C.d. transm.; z Moskwy; 76.30 Tu Jedyńka; 76.35 C.d. transm.; z Moskwy; 76.40 Tu Jedyńka; 76.45 C.d. transm.; z Moskwy; 76.50 Tu Jedyńka; 76.55 C.d. transm.; z Moskwy; 77.00 Tu Jedyńka; 77.05 C.d. transm.; z Moskwy; 77.10 Tu Jedyńka; 77.15 C.d. transm.; z Moskwy; 77.20 Tu Jedyńka; 77.25 C.d. transm.; z Moskwy; 77.30 Tu Jedyńka; 77.35 C.d. transm.; z Moskwy; 77.40 Tu Jedyńka; 77.45 C.d. transm.; z Moskwy; 77.50 Tu Jedyńka; 77.55 C.d. transm.; z Moskwy; 78.00 Tu Jedyńka; 78.05 C.d. transm.; z Moskwy; 78.10 Tu Jedyńka; 78.15 C.d. transm.; z Moskwy; 78.20 Tu Jedyńka; 78.25 C.d. transm.; z Moskwy; 78.30 Tu Jedyńka; 78.35 C.d. transm.; z Moskwy; 78.40 Tu Jedyńka; 78.45 C.d. transm.; z Moskwy; 78.50 Tu Jedyńka; 78.55 C.d. transm.; z Moskwy; 79.00 Tu Jedyńka; 79.05 C.d. transm.; z Moskwy; 79.10 Tu Jedyńka; 79.15 C.d. transm.; z Moskwy; 79.20 Tu Jedyńka; 79.25 C.d. transm.; z Moskwy; 79.30 Tu Jedyńka; 79.35 C.d. transm.; z Moskwy; 79.40 Tu Jedyńka; 79.45 C.d. transm.; z Moskwy; 79.50 Tu Jedyńka; 79.55 C.d. transm.; z Moskwy; 80.00 Tu Jedyńka; 80.05 C.d. transm.; z Moskwy; 80.10 Tu Jedyńka; 80.15 C.d. transm.; z Moskwy; 80.20 Tu Jedyńka; 80.25 C.d. transm.; z Moskwy; 80.30 Tu Jedyńka; 80.35 C.d. transm.; z Moskwy; 80.40 Tu Jedyńka; 80.45 C.d. transm.; z Moskwy; 80.50 Tu Jedyńka; 80.55 C.d. transm.; z Moskwy; 81.00 Tu Jedyńka; 81.05 C.d. transm.; z Moskwy; 81.10 Tu Jedyńka; 81.15 C.d. transm.; z Moskwy; 81.20 Tu Jedyńka; 81.25 C.d. transm.; z Moskwy; 81.30 Tu Jedyńka; 81.35 C.d. transm.; z Moskwy; 81.40 Tu Jedyńka; 81.45 C.d. transm.; z Moskwy; 81.50 Tu Jedyńka; 81.55 C.d. transm.; z Moskwy; 82.00 Tu Jedyńka; 82.05 C.d. transm.; z Moskwy; 82.10 Tu Jedyńka; 82.15 C.d. transm.; z Moskwy; 82.20 Tu Jedyńka; 82.25 C.d. transm.; z Moskwy; 82.30 Tu Jedyńka; 82.35 C.d. transm.; z Moskwy; 82.40 Tu Jedyńka; 82.45 C.d. transm.; z Moskwy;